Nr. 195. **Niedziela, 26 Sierpnia 1894.** **Rok 84.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi r o c z n i e 16 zł., p ó ł r o c z n i e 8 zł., k w a r t a l n i e 4 zł., m i e s i ę c z n i e 1 zł 35 ct. W miejscu r o c z n i e 12 zł., p ó ł r o c z n i e 6 zł., k w a r t a l n i e 3 zł., m i e s i ę c z n i e 1 z. P r e n u m e r a t a z a g r a n i c z n a: W N i e m c z e c h 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — P r z e w o d n i k prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z d. 13 sierpnia b. r. nadać najmiłościwiej w uznaniu pełnej zasługi działalności na polu nauki rolnictwa, profesorowi krajowej wyższej szkoły rolniczej w Dublanach, dr. Romanowi W a w n i k i e w i c z o w i, krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa; dyrektorowi niższej szkoły rolniczej w Horodence, Romanowi B a s t g e n o w i, złoty krzyż zasługi z koroną, a prowizorycznemu nauczycielowi kursu dla uprawy lnu w Gródku, Janowi G ó r s k i e m u, złoty krzyż zasługi.

E d y k t.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że zarządzona na żądanie c. k. generalnej Dyrekcyi austr. kolei państwowych z dnia 8 sierpnia 1894 l. 67.566 komisya reambulacyjna wraz z rozprawą ekspropryacyjną, z powodu zamierzonego osuszenia gruntu kolejowego w gminie Mszanie przy km. $327^3/_5$ linii kolei państwowej Przemyśl-Lwów, odbędzie się w Mszanie 21 września 1894.

Wykazy gruntów zająć się mających wyłożone będą wraz z odnośnymi planami stosownie do przepisu § 14 ustawy z dnia 18 lutego 1878 r. Dz. p. p. nr. [illegible]), w urzędzie gminnym w Mszanie przez dni 14, do przejrzenia dla ogółu.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu wniesione być mogą w przeciągu powyższych 14 dni w c. k. Starostwie w Gródku lub też przy komisyi na miejscu.

Zarzuty spóźnione nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Dnia 24 sierpnia b. r. został wydany i rozesłany z c. k. nadwornej i państwowej drukarni w Wiedniu LXIV zeszyt Dziennika ustaw państwa w wydaniu niemieckiem.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 175. Rozporządzenie Ministra wyznań i oświaty oraz Ministra skarbu z dnia 14 lutego b. r. mocą którego w uzupełnieniu rozporządzenia z dnia 19 czerwca 1886 (Dz. u. p. nr 187) ustanowiono w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1885 (Dz. u. p. nr. 47) dodatek w kwocie rocznej 150 zł. za prowadzenie urzędu dekanalnego dla nowourządzonego dekanatu w Suczawie, w grecko katolickiej dyecezyi stanisławowskiej.

Nr. 176. Rozporządzenie Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 9 sierpnia b. r., w sprawie przydzielenia gmin Pawłowice, Prusinek i Čech do okręgu sądu powiatowego w Przerowie na Morawie.

Nr. 177. Obwieszczenie Ministerstwa handlu z dnia 9 sierpnia b. r. w sprawie zabronienia posługiwania się nadal przy badaniu i stemplowaniu beczek takimi aparatami, które są sporządzone z blachy żelaznej a powleczone są farbą.

Nr. 178. Rozporządzenie Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 10 sierpnia b. r. mocą którego gminy: Książnice, Podleszany i Wola mielecka, wraz z obszarami dworskimi zostają wyłączone z okręgu sądu powiatowego w Radomyślu, a przyłączone do sądu powiatowego w Mielcu.

Nr. 179. Rozporządzenie Ministerstw spraw wewnętrznych i handlu z d. 13 sierpnia b. r. w sprawie zakazu używania wyrabianych przez Karola Dömei'a w Budapeszcie preparatów dla sporządzania wina stucznego.

Nr. 180. Obwieszczenie Ministerstwa handlu z dnia 15 sierpnia b. r. względem poczynienia zmian w liście tych kolei żelaznych, do których odnosi się międzynarodowa konwencya z dnia 14 października 1890 (Dz. u. p. nr. 186 z r. 1892) o przewozie towarów kolejami żelaznemi.

Nr. 181. Rozporządzenie Ministerstwa handlu, wydane w porozumieniu z Ministerstwem spraw wewnętrznych oraz Ministerstwem wyznań i oświaty z dnia 21 sierpnia b. r. zezwalające na pracę niedzielną w piekarniach do godziny 10 przedpołudniem i od godz. 10 wieczorem.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 25 sierpnia.

Trudno o bardziej wymowny dowód, czem jest dla Włoch w chwili obecnej Crispi, jak to wrażenie, które wywołała wszędzie rozpowszechniana przed kilku dniami wiadomość o zamachu na życie włoskiego premiera, czy w ogóle o jego śmierci. Wiadomość ta okazała się nieprawdziwą; była ona jednym więcej manewrem giełdowym — niegodnym i oburzającym, jak każda taka pogłoska fałszywa, rozszerzana rozmyślnie w celu wywołania nieprawidłowego ruchu kursów, — a puszczona w ruch przez przeciwników włoskich papierów; ten jednak, który ukuł tę złośliwą bajkę, wiedział dobrze, gdzie ma uderzyć, aby zachwiać wskrzeszone przez Crispiego w ostatnich czasach, choć w części przynajmniej, zaufanie tak w samych Włoszech, jak i u zagranicy do kredytu włoskiego i do odrodzenia się i wzmocnienia Italii. Nadzieje te — bo zaufanie owo, opiera się dziś jeszcze przeważnie na nadziejach — złączone są ściśle z działalnością i życiem Crispiego; gdyby jego zabrakło, choć jest we Włoszech wielu ludzi dzielnych i wielu zręcznych polityków, — nie łatwo dałoby się wynagrodzić tak dotkliwy ubytek.

Jeżeli czas pierwszych rządów Crispiego zyskał mu sławę znakomitego męża stanu, to obecnie siedmdziesięcio pięcio letni ten syn Sycylii zasłużył sobie na wdzięczną i wieczną pamięć Włochów. Pomimo podeszłego wieku i nadwątlonego zdrowia, podjął się z ochotą ciężkiego zadania, gdy go powołała do tego wola korony i opinia współobywateli, a zabrawszy się do pracy z całym zapałem, w dość krótkim stosunkowo czasie zdołał zdziałać wiele rzeczy pierwszorzędnego znaczenia i zasługujących na uznanie. Gdy Crispi po upadku Giolittiego, a po nieudałej próbie Zanardelliego co do złożenia gabinetu, stanął na czele rządu włoskiego, bezpieczeństwo publiczne i porządek państwowy zastał on we Włoszech tak zagrożone, iż zdawało się, że przyjdzie do rewolucyi lub wojny domowej. Dzięki jego energii i świadomej celu akcyi, stan oblężenia w Romanii można było znieść już przed kilku miesiącami, stan oblężenia w Sycylii zniesiono zaś w połowie bieżącego miesiąca, a przeciw propagandzie anarchistów wprowadził Crispi przy pomocy parlamentu tak dzielne środki i zaradcze i represyjne, że nie będzie to może zbytnim optymizmem, gdy powiemy, iż anarchizm we Włoszech prędzej i radykalniej może być stłumionym, niż anarchizm we Francyi. Co Crispi znowu uczynił dla finansów włoskich, o tem wyraźnie mówi okoliczność, iż renta włoska, która w czasie ustąpienia Giolittiego spadła była niemal na 70 proc., obecnie — mimo, iż teraz właśnie wypada czas płacenia kuponów, co zawsze wywołuje spadek kursu renty; mimo, że postanowione przez parlament włoski powiększenie podatku od kuponów tej renty także nie może wpływać dodatnio na jej kurs; mimo wreszcie, iż kontrmina w Paryżu i t. d. pracuje usilnie, choćby za pomocą rozsiewania takich pogłosek, jak owa pogłoska o śmierci Crispiego, nad obniżeniem kursu papierów włoskich — wznosi się ona do 88.50 proc. Także wielki deficyt, który Crispi zastał w budżecie włoskim, zredukowano już do najmniejszych możliwie granic, a obecnie zarówno sam prezes gabinetu, jak i jego koledzy pracują usilnie nad tem, ażeby za pomocą odpowiednich reform i oszczędności deficyt ten zupełnie usunąć.

Niezawodnie, p. Crispi jeszcze nie spełnił w zupełności misyi „odrodzenia" Włoch; do tego właśnie jednak potrzeba mu czasu i — życia. Jeżeli się pomyśli, jakie niedbalstwo zakorzeniło się przez długie lata w wewnętrznej gospodarce państwowej we Włoszech, i jak ciężkie wyrządziło ono szkody młodemu państwu włoskiemu, nie trudno będzie zrozumieć, iż praca reorganizacyjna nie może być z dnia na dzień dokonaną, tem bardziej, iż reformy mają objąć całą administracyę państwa i pogodzić reorganizacyę jej z oszczędnościami w budżecie, a więc dwa najsprzeczniejsze problemata. Że jednak gabinet Crispiego nad reformą tą gorliwie pracuje, dowodem tego choćby mowa, jaką minister handlu Barazzuoli wygłosił przed dwoma dniami w Sienie, podczas bankietu na cześć jego urządzonego. Prócz uroczystego przyrze-

---

2)

LUDWIK WODZICKI.

ŻYCIORYS.

Napisał Stan. Koźmian.

I.

(Pochodzenie. — Młodość. — Mentor. -- Kraków 1850—1853. — Paryż i Kraków 1853 do 1855. — Wiedeń 1855—1856. — Podróże 1856—1858. — Charakterystyka).

(Ciąg dalszy).

Ogłady nabierała młodzież w domach: gościnnym zarówno jak światowym Henrykowstwa Wodzickich, w przodującym „pod Baranami" Potockich, gdzie królowała, wszelkimi cnotami i przymiotami, od dobroci do uprzejmości, bogata — pani Arturowa; w książąt Sanguszków domu o europejskim zakroju, gdzie już ukazywała się księżniczka Helena, co współczesnych oczarować miała, nietylką niezwykłą pięknością, także niewypowiedzianym wdziękiem, wzięciem wytwornem i nie głośnym, lecz niemniej istotnym i uroczym dowcipem kobiecym; w pałacu księżnej Teresy Lubomirskiej, gdzie odnajdowała polsko-francuską tradycyę; u Piotrowstwa Michałowskich, gdzie grywano Racina i gdzie podziwiać można było rozum i twory pędzla pana domu; u Michałowstwa Badenich, gdzie kwitł staropolski i starokrakowski obyczaj; u pani Gabryeli Tarnowskiej, gdzie się młodzież spotykała z tradycyą cztero-letniego Sejmu i powstania listopadowego; u wojewodzianek Małachowskich, które przedstawiały wielki świat z czasów Królestwa Polsk ego i księżnej Łowickiej; na Szlaku, gdzie pani Taidy Rzewuskiej dowcip kazał się mieć na baczności; u generałowej Skrzyneckiej, gdzie był odblask zachodniej cywilizacyi, świeżo z Brukseli przeniesionej; u księstwa Jabłonowskich, gdzie gwałtowność księcia czasem odstraszała, lecz uprzejmość księżnej przyciągała; u książąt Sułkowskich, którzy zjeżdżali z Rydzyny, aby dać kilka pięknych balów — u wielu innych, którzy do ogólnego nastrajali się poziomu i tonu. — Wśród ówczesnej młodzieży, co się o tych ludzi ocierała, a w tych salonach przecierała, jedno z pierwszych miejsc zajął zaraz Ludwik Wodzicki, raczej, Lulo, jak go niemal do końca życia, zwykli byli nazywać towarzysze z owych czasów; do tej młodzieży należeli Tarnowscy z Dzikowa, Badeniowie z Branic, Goraysey z Moderówki, Michałowscy z Krakowa i Witkowic, Roderyk Potocki z Chrząstowa, Włodzimierz Cielecki z Podola, Popielowie z Kurozwęk, Sanguszkowie z Gumnisk, Ostrowski Stanisław, Alfred Milieski, Suchodolski, syn malarza, Kasznica i inni. — Zajrzyjmy w dzieje późniejsze społeczeństwa, przekonamy się, że wszystkich prawie odnajdziemy, jako ludzi właściwych na właściwych miejscach.

Piszący pamięta ten zastęp młodzieży od 1852 roku, w którym się z nim połączył i pozostał do połowy 1853 r. Niezawodnie czas wśród niego przepędzony na każdym wycisnął swe piętno, na Wodzickim bardzo wyraźnie. Serdeczne panowały między tą młodzieżą stosunki, pomimo częstych różnic zdań, dla większości przemieniły się w stałe związki przyjaźni.

Pobyt w Krakowie zakończył się wspólną wielką wyprawą do wówczas ani tak dobrze, jak dziś znanych, ani tak przystępnych Tatr, z Mentorami na czele. Podczas wycieczki zacięte, nieskończone toczyły się rozprawy i walki o klasyków i romantyków, między jedynym pierwszych potomkiem, a skojarzoną przeciw niemu całą rzeszą przekonanych romantyków. Wallenrod i Oda do młodości Ziemiaństwo i Barbara Radziwiłłówna, Słowacki i Osiński, sądy o nich i zdania najskrajniejsze, odbijały się echem od skał Zakopanego. Po powrocie do Krakowa, rozjechano się, aby się w innych miejscach i od miennych okolicznościach spotkać.

Ogólnie przyjętym zwyczajem, kto mógł i kto nie mógł, dążył — dla zakończenia nauk — do Paryża. Ze Stawskim przybył tam Ludwik Wodzicki w 1854 roku, a w towarzystwie Jana Tarnowskiego z Dzikowa. Dwóch przyszłych polskich marszałków szukało światła w sławionej od wieków z powabów Lutecyi. Znaleźli się w gronie polskiej młodzieży, wśród której Aleksander Fredro (syn) i Poniński budzili zazdrość, że się już na Węgrzech bili. Leon Kapliński, Rodakowski, zdobywający sobie sławę artysty, Franciszek Mycielski, Bujno, Potworowski, Kastory, mentor księcia Marcelego Czartoryskiego i kilku innych, dopełniało pełne przyszłości, więcej jeszcze przejęte potrzebą działania, zdziałania i odznaczenia się grono. Był tam już znany i odznaczający się Julian Klaczko; świetność jego rozumu i wiedza, równe im szlachetność i wzniosłość uczuć, oddziaływały na ten zastęp młodzieży; ktokolwiek do niego się zbliżył, ulegał wpływowi, urokowi jego umysłu i serca i coś z Klaczki, czasem bardzo wiele, zostało mu się na całe życie.

Tam się zaczęła piękna, czuła między Wodzickim a Klaczką przyjaźń, która przetrwała wszelkie publiczne i prywatne zawody i powodzenia i którą wzajemnie wspierali się w życiu.

Nad tym światkiem czuwał i przygarniał go, bardzo piękny, bardzo wytworny francuski i polski, wielkoświatowy i emigrancki salon, niezwykłych przymiotów, bogato uposażonej księżnej Marceliny Czartoryskiej.

Były to początki wojny krymskiej, wielkości, uroku i wpływu Napoleona III. Z wyrzutem — jak gdyby mógł na to poradzić — zwracaliśmy się do Klaczki:

— „Jak to, wojna wypowiedziana Rossyi i o Polsce nie ma mowy!"

— Poczekajcie, poczekajcie — odpowiadał nam — to dopiero początek.

I ten zastęp polskiej młodzieży, co przyjechał nauk dokończać – nie dokończywszy ich wcale, rozjechał się. Jedni dla zmiany, udali się na niemieckie Uniwersytety, inni w różne strony świata. Wodzicki powrócił do Krakowa 1854—1855 na Uniwersytet i tam spotkał się znowu z przyjacielem Gorayskim. Nie dokończywszy i tu nauk, pospieszył do Wiednia wraz ze Stanisławem Tarnowskim i Tadeuszem Pilińskim 1855 do 1856 r. Byli to nierozłączni towarzysze, do-

czenia, iż rząd jeszcze w ciągu bieżącego roku administracyjnego za każdą cenę będzie się starał osiągnąć równowagę w budżecie, zapewnił on, że z tą równowagą będzie połączona także reforma administracyjna, poczem rząd przystąpi do reform socyalnych, zwłaszcza do reform, mających na celu dobro robotników rolniczych, których położenie — zdaniem włoskiego ministra — zasługuje więcej na uwagę, niż położenie robotników przemysłowych i fabrycznych. Niedoli wiejskich robotników, zwłaszcza w dolnych Włoszech i w Sycylii, zamierza rząd położyć koniec przez wytworzenie klasy drobnych właścicieli gruntowych zapomocą rozparcelowania gruntów państwowych. Podobnie pracuje rząd także nad tem, aby uregulować stosunki w kopalniach siarki w Sycylii i poprawić dolę górników.

A chociaż daleko jeszcze do spełnienia tych obietnic, trudno nie przyznać, iż w stosunkach włoskich nastąpiło już znaczne i istotne polepszenie: wewnętrzny spokój i wzmożona napowrót zewnętrzna powaga państwa, napełniają Włochów i zagranicę otuchą, iż Italia odzyskała siły ekonomiczne i finansowe potrzebne do spełnienia zadań, jakie jej w rzędzie cywilizowanych narodów przypadły. Wiele jest w tem zasługi Crispiego, nietrudno ocenić.

Przygotowania na przyjęcie

Najjaśniejszego Pana.

Wczoraj popołudniu odbyło się w wielkiej sali ratuszowej posiedzenie delegatów, zaproszonych do wzięcia udziału w przygotowaniach, celem godnego przyjęcia Najj. Pana w stolicy kraju. Przewodniczył p. prezydent Mochnacki. Zgromadzenie było nader liczne, a przybyli prawie wszyscy reprezentanci zaproszonych władz, korporacyj i Stowarzyszeń.

Zaproszenia otrzymali mianowicie: Prezydyum c. k. Namiestnictwa, Prezydyum krajowej Dyrekcyi skarbu, Wydział krajowy, sąd powiatowy, sekcya I, sąd powiatowy sekcyi II i sąd pow. sekcyi III, powiatowa Dyrekcya skarbu, administracya podatków, dyrekcya poczt i telegrafów, urząd wymiaru należytości, dyrekcya kolei państwowych, dyrekcya domen i lasów, redakcye pism codziennych, Czytelnia akademicka, Czytelnia słuchaczów Politechniki, Bratnia Pomoc, słuchacze weterynaryi, Towarzystwo słuchaczy szkoły lasowej, Towarzystwo rygoryzantów wyznania mojżeszowego, Towarzystwa: „Gwiazda“, „Skała“, „Jad Charuzim“, magistrat m. Lwowa, Młodzież handlowa, Stowarzyszenie „Zorja“, Towarzystwo drukarzy „Ognisko“, Izba rękodzielnicza, Towarzystwo straży ochotniczej „Sokół“ i Towarzystwo strzeleckie.

Prezydent p. Mochnacki zagajając zebranie, oznajmił, że za dwa tygodnie zawita do naszego grodu Najj. Pan, a niezawodnie wszyscy mieszkańcy pragną, ażeby przyjęcie Monarchy było jak najświetniejsze i godne stolicy kraju. Najważniejszą czynnością przygotowawczą do przyjęcia jest utworzenie honorowej straży obywatelskiej. P. prezydent przypomniał, że Rada miejska, trzymając się tradycyjnege zwyczaju, wydelegowała ze swego grona dwóch radnych, pp. Michalskiego i Getritza do objęcia naczelnictwa straży.

Dalej zawiadomił p. prezydent, że Związek Towarzystw ochotniczej straży ogniowej „Sokół“ nadesłał do prezydyum magistratu pismo z oświadczeniem, że około 2000 członków „Związku“ gotowych jest pełnić obowiązki straży honorowej w pierwszym dniu pobytu Najj. Pana; w drugim dniu zaś liczba ta musi być ograniczoną, gdyż 860 członków „Związku“ weźmie udział w uroczystych ćwiczeniach popisowych na boisku, na placu Wystawy krajowej.

Pismo powyższe przyjęli zgromadzeni do wiadomości, a na wniosek p. Niemczynowskiego uchwalono wyrazić wydziałowi „Związku ochotniczych straży pożarnych“ podziękowanie.

Następnie uchwalono — na propozycyę p. delegata Michalskiego — w ogólnych zarysach następującą organizacyę straży obywatelskiej:

Każda z powyżej wymienionych dykasteryj stanowi osobną sekcyę, czyli oddział straży. Każda sekcya wybiera z pośród siebie swojego naczelnika i jego zastępcę, oraz dziesiętników ewentualnie setników. Wybrany naczelnik winien donieść o tem prezydyum magistratu, które zwoła posiedzenie naczelników w przyszłą środę. Na tem posiedzeniu ułożony będzie szczegółowy program porządku czynności straży obywatelskiej, wyznaczone stanowiska itd.

Każda dykasterya otrzymała arkusz do zapisywania się ochotników. Listy te, o ile będą wypełnione, winny być najdalej do 31 b. m. zwrócone w Prezydyum magistratu.

Do straży obywatelskiej nie przyjmuje się ochotników niżej lat 20.

Starszy inspektor straży skarbowej, oznajmił w imieniu Dyrekcyi skarbowej, że wszyscy urzędnicy Dyrekcyi oświadczyli gotowość zapisania się do straży obywatelskiej.

Na tem posiedzenie zamknięto. Dodamy, że zapisy do straży obywatelskiej postępują raźnie. W Prezydyum Magistratu, które niezależnie od wykazanych dykasteryi wyłożyło listę, zapisało się do wczoraj 300 osób.

Dowiadujemy się, że podobnie jak przed dwoma laty, podczas spodziewanego przyjazdu Najj. Pana, wzniesionych będzie kilka trybun dla publiczności, między innemi, jedna naprzeciw bramy tryumfalnej w alei kolejowej, druga na placu Bernardyńskim, trzecia na wałach Gubernatorskich.

Prezydyum Magistratu wydało do mieszkańców naszego grodu następującą odezwę:

Komitet miejski dla przyjęcia Najjaśniejszego Pana we Lwowie, ma zaszczyt zawiadomić mieszkańców miasta, że Jego Cesarska i Królewska Apostolska Mość przybędzie do Lwowa w piątek dnia 7 września b. r. o godzinie 10 minut 25 przedpołudniem (czas średnio-europejski) i uda się z dworca kolei przez ulice: Gródecką, Zygmuntowską, Mickiewicza, Marszałkowską, Trzeciego Maja, Jagiellońską, Karola Ludwika, plac Maryacki, Halicki, Bernardyński, i ulicę Czarnieckiego do gmachu Namiestnictwa, gdzie przez cały czas pobytu we Lwowie zamieszka.

Najjaśniejszy Pan pozostanie we Lwowie przez pięć dni, t. j. do godziny 8 wieczorem dnia 11 września b. r.

Komitet miejski poczynił już odpowiednie zarządzenie, by ulice i place, tak wyżej wzmiankowane, jak też i inne główniejsze, niemniej gmachy i zakłady miejskie były należycie przyozdobione.

Z przyjemnością dowiaduje się komitet, że i mieszkańcy miasta czynią znaczne przygotowania do ozdobienia swych domów, w celu podniesienia tej wielkiej dla naszego grodu uroczystości.

Ażeby obywatelom zadanie to ile możności ułatwić, z drugiej zaś strony utrzymać pewną harmonię w dekorowaniu ulic i przyległych zabudowań prywatnych, otrzymał miejski urząd budowniczy polecenie, ażeby wszystkim zgłaszającym się doń mieszkańcom miasta, udzielał chętnie wskazówek i informacyj, tak pod względem sposobu przyozdabiania, jak też co do nazwisk architektów, dekoratorów i w ogóle przedsiębiorców, którym odnośne czynności powierzyć można.

Do wybitniejszych przedmiotów dekoracyjnych należą między innymi transparenta z odpowiednimi napisami, a artystyczne wykonanie onych, oraz trafność napisu odgrywa tutaj przeważną rolę.

Celem uniknięcia możliwej jednostajności pod względem myśli i wyrazów, i utworzenia w tym kierunku harmonijnej całości, uprasza komitet miejski obywateli, którzy domy lub mieszkania swe transparentami ozdobić zamierzają, ażeby przed urządzeniem onych przedłożyli Prezydyum Magistratu szkic transparentu, z projektem napisu, i do otrzymanych w tym względzie wskazówek zastosować się zechcieli.

W wykonaniu dalszego programu przyjęcia Najj. Pana we Lwowie, urządzony będzie dnia 7 września korowód z pochodniami, i odśpiewaną zostanie przed rezydencyą Monarszą kantata, przy współudziale wszystkich Towarzystw spiewackich w kraju, a równocześnie nastąpi iluminacya miasta; o rzęsiste oświetlenie swych pomieszkań uprasza komitet uprzejmie wszystkich mieszkańców tego grodu.

W szczególności prosi komitet P. T. kupców, przemysłowców i rękodzielników, ażeby tego dnia wieczorem oświetlili i przyozdobili swe sklepy i magazyny, pozostawiając je otworem dopóty, dopóki Najj. Pan podczas oświetlenia ulice miasta objeżdżać będzie.

Szczegółowy program przyjęcia N. Pana we Lwowie, zostanie w swoim czasie podany do powszechnej wiadomości.

W całem mieście naszem daje się już spostrzegać ożywiony ruch z powodu zapowiedzianego na 7 września b. r. przyjazdu Najjaśniejszego Pana. Na wszystkich wybitniejszych punktach miasta widać przygotowania do jak najpiękniejszego przyozdobienia miasta, a rozpoczęte już roboty około dekoracyi ulic i domów, oraz około przygotowań do iluminacyi, każą wnosić, iż zewnętrzna strona przyjęcia Jego ces. i król. Mości w grodzie naszym będzie niezwykle świetną i godnie odpowie uczuciom, jakie ludność kraju naszego i Jego stolicy ożywiają dla Najmiłościwszego Monarchy i Protektora Wystawy naszej.

Na przeciw pałacu Namiestnikowskiego i gmachu Namiestnictwa, oraz na przeciw pałacu Sejmu krajowego, wznoszą już słupy i rusztowania, na których oprą się rury, przewodzące gaz do oświetlania tych miejsc w dniu ogólnej iluminacyi miasta, — wbijają tam dalej olbrzymie maszty, utwierdzają emblemata rozmaite i chorągwie etc.

We wnętrzu gmachu sejmowego czynią pilne starania w celu jak najozdobniejszego udekorowania pałacu i zamienienia sali posiedzeń sejmowych we wspaniałą salę balową. Jak już dzisiaj można osądzić, dekoracya tej sali i całego gmachu przedstawiać się będzie w całem tego słowa znaczeniu okazale. Z sali obrad usunięto trybuny i ławy poselskie założono nową zupełnie posadzkę, którą przykryją wspaniałe kobierce, a na ścianach zawieszają obecnie niepospolitej wartości gobeliny, sprowadzone w tym celu ze skarbca katedry na zamku królewskim w Krakowie. Jest gobelinów tych ogółem dziewięć. Dwa, najpiękniejsze, jedwabne, tkane złotem, pochodzą od biskupa Zadzika (z początku 17 w.), i przyozdobione są jego herbem; cztery następne, przedstawiające krajobrazy, mają za herb łabędzia: znak to, iż pochodzą od biskupa Trzebickiego; trzy wreszcie ostatnie, niewiadomego fundatora, przedstawiają sceny z Pisma św. lub z mitologii. Szereg tych gobelinów pomnożą w najbliższym czasie słynne gobeliny ze zbioru hr. Pusłowskiego w Krakowie, które hr. Pusłowski z całą gotowością ofiarował do rozporządzenia Wydziałowi krajowemu. Są tam zaś rzeczy niezwykle cenne. Prócz dwóch dywanów, pochodzących z Flandryi, posiada hr. Pusłowski trzy gobeliny, z których dwa są bardzo piękne i bardzo wartościowe. Jeden przedstawia scenę z czasów klasycznych, a wykonany został za panowania Ludwika XVI i posiada szczególnie piękne obramienie, według wzorów pompejańskich, — drugi należał do króla Ludwika XVI, a przedstawia herby Francyi i Nawary, oraz ordery francuskie. Ponadto wypożycza hrabia Pusłowski sześć gobelinów, już dlatego samego dla nas cennych, iż pochodzą z fabryki Słonimskich. — Wszystkie te gobeliny zostaną użyte do udekorowania głównej sali lub sal marszałkowskich. W sali głównej, naprzeciw wejścia, już teraz pracują nad ustawieniem tronu dla Najjaśniejszego Pana. Po nad Tronem wznosić się będzie olbrzymi baldachim z Koroną na górze z purpurowych jedwabiów i adamaszków. Kwiaty żywe i liście palmowe uzupełniają wspaniałą dekoracyę sali. Dekoracyą tą — a to jest rękojmią jej artystycznej doskonałości — kieruje znany zaszczytnie artysta Tadeusz Popiel.

Z salą główną łączyć się będą bezpośrednio sale poboczne, tak iż utworzy się jeden olbrzymi teren balowy. Do głównej sali marszałkowskiej — gdzie odbywać się będą tańce — powróci na czas przyjęcia Najjaśniejszego Pana, obecnie zawieszona w „Mauzoleum“ Matejki „Unia“. Zarówno tę salę, jak inne sale, oraz wspaniałą klatkę schodową zdobić będą kląby żywych kwiatów. W klatce schodowej, tuż na przeciw wejścia

---

kończający nauk. Z zewnętrznych wrażeń największe wywołał na nich teatr Burgu. Stał wtedy u szczytu swej wartości i sławy. Rettich, Anschütz, Fichtner, Löwe, La Roche, Seebach, Neumann i wielu innych przedstawiali Schillera, Lessinga, Goethego, zwłaszcza Shakespeara, z głębszą myślą i głębsze budząc myśli. Wszystkie rozmyślania i rozprawy pierwszej młodości, stanęły żywo przed oczami polskich paniczów. Te świetne przedstawienia wryły się w ich pamięć i one także wywarły wpływ na ich umysłowe usposobienie, na artystyczne upodobania, na rozwój ich rozumu, na ich w wielu przedmiotach zapatrywania. Zawsze można było ślady tego wpływu odnaleźć nawet w ich przesądach.

Mniej lub więcej dokładnie ukończywszy nareszcie nauki, należało jeszcze dopełnić wychowania.

I znowu dwaj przyszli Marszałkowie ruszyli w podróż do Włoch, do Szwajcaryi w 1856—1857 r. Wodzicki lubił przezwyciężać trudności, był ich ciekaw, równie jak coraz nowszych wrażeń, puścił się na Mont-Blanc, ale przyszła mgła i musiał wrócić od Grand-Mulet. Potem druga podróż ze Stanisławem Tarnowskim 1857—1858 r. do dalekich krajów ani tak spowszedniałych, ani tak wówczas przystępnych, jak teraz. Przez Paryż do Hiszpanii; z Gibraltaru do Aleksandryi, do Kairu i Egiptu; na Wielkanoc do Jerozolimy, do Ziemi świętej, konno do Damaszku, ztamtąd do Beyrutu, ztamtąd do Konstantynopola. Powrót przez Tryest. Odrysowały się podczas podróży od Alhambry do Piramid i Bosforu różnice usposobień, skłonności, powołań, upodobań. Tarnowski jeszcze się uczył, Wodzicki już żyć rozpoczynał; w jednym tkwił myśliciel, pisarz, literat, prezes Akademii; w drugim człowiek czynu, polityk, marszałek. Obaj skorzystali znacznie, rozwinęli w sobie zdolność myślenia, sądu, porównywania, a Wodzicki zwłaszcza zadość uczynił w pełnej mierze wrodzonej i rosnącej skłonności do życia światowego, towarzyskiego.

Teraz nastąpił powrót do kraju; rozpoczęło się życie czynne i obowiązkowe.

Jak każdy niemal polski majątek, ten, który miał spaść na Wodzickiego, był zachwiany; nadwerężyły go wyprawy i walki ojca o ideę. Do ładu doprowadził go wuj, Jan Jędrzejowicz, czysty i piękny oddał w ręce powracającego młodzieńca.

Możemy teraz powiedzieć, jakim już był, jakim obiecywał być i jakim się stał Wodzicki.

Zaznaczyliśmy dwa główne wpływy, które oddziałały od młodości na niego — Kraków i Zaczernie. Spotkały się w dość silnej naturze i wytworzyły człowieka.

Ztąd dwoma znamionami Wodzickiego były, patryotyzm i światowość. Patryotyzmem, bardzo rozwiniętem uczuciem honoru i światowością zdawał się należeć jeszcze do czasów Księstwa Warszawskiego. Było w nim coś z rycerskości i zalotności ks. Józefa Poniatowskiego, Artura Potockiego, Franciszka Morawskiego. Kochał kraj i sprawę, ich dobrą sławę, lubił towarzystwo i to dobre. — Ztąd dar wrodzony i wyrobiony rozmowy zarówno z mężczyznami i z kobietami: o najpoważniejszych rzeczach i o niczem. Zachował do końca zdolność i bystrość niezwykłą w polityce, umiejętność światową. Był politykiem z obowiązku i ze skłonności; człowiekiem światowym z nałogu. Ztąd przekonywać i kierować ludźmi, zarazem podobać się umiał; ztąd pracował i był towarzyskim, ztąd w nim wyrobione zdanie, w potrzebie silna wolna, zarazem ogłada i wygórowana delikatność nietylko w obejściu, ale i w uczuciach; ztąd szlachetność wielka i takt wyśmienity; ztąd ceniony i lubiony; ztąd Ludwik i Lulo. Powierzchowności ujmującej, rysów pięknych i harmonijnych, chodu nieco zaniedbanego, kiwał się idąc, miał wzięcie miłe i wytworne. Wiele męskości przy łagodności, w potrzebie słodycz. Raziła go pospolitość, rozumiał jednak, że wszystko niepospolitem być nie może. Nawet naganiać lub karcić umiał przyjemnie, z wdziękiem serca, bez pychy nieomylności. Jak nikt, był przyjacielem, troskliwy, pamiętny, wierny, dyskretny, serdeczny bardzo, bez zewnętrznych oznak, gotowy zawsze do obrony; i wtedy nawet gdy napominał, nie potępiał. Zdolność, powiedzmy umiejętność przyjaźni doprowadził do doskonałości. Uczynny w szerokiej mierze, zdolny do poświęceń, ofiarny na każde zawołanie dla rzeczy publicznej naprzód, dla nędzy i nieszczęścia także. — Nieszlachetnym nigdy być nie umiał, zatem ani z przeciwnikami, ani z nieprzyjaciółmi, a tak dalece wszelka nieszlachetność była sprzeczną z jego istotą, że w tem zasługi nie miał. Zemsty, mściwości, zazdrości, podstępu, chęci podkopania i szkodzenia — w całem życiu i zawodzie śladu też nie ma. W politycznem działaniu karności był wzorem i żadnego nie kosztowało go to wysilenia. Zajęte stanowiska szanował, czasem do przesady, nigdy nikogo niechcąc z nich spychać, nie pozwalając, aby inni spychali. Nie umiał mówić: *Ote-toi de là pour que je m'y mette*, ani jak się to często u nas zdarza: *Ote-toi de là pour que ne m'y mette pas*.

Rozum miał rozważny, nieraz bystry; łatwość rozpoznawania się w zawiłych położeniach, równie jak w obowiązku publicznym; umiejętność udzielania rady tak, aby wysłuchaną była. Nietylko jednał sobie ludzi, umiał wzbudzić w nich zaufanie do siebie.

Mówiono o nim, że ma szczęście do ludzi i że to człowiek szczęśliwy.

Na czem to szczęście przez lata polegało przeważnie?

Na rzadkiem usposobieniu wewnętrznem. — Pogoda ducha i szlachetność serca, wytworzyły optymizm wyjątkowy. Był to w czasach pessymizmu niezachwiany, niezrażony optymista. — Co za dobrodziejstwo dla niego i dla innych! I na tem polegało prawdziwe jego szczęście i szczęście do ludzi; bo ten jego optymizm był tak szczery, że dla niego i dla innych miał wdzięk prawdy i siłę przyciągającą rzeczywistych powodzeń. Sam był zadowolony z teraźniejszości, przyszłość w różowych widział kolorach; w najczarniejszych godzinach dodawał każdemu otuchy.

Wszystko co miał, cenił sobie z dziecinną niemal radością; radość innym sprawiać, było dla niego przyjemnością. Może przez optymizm, umiał być i pozostać przyjacielem, ale ten, w tem jednem, go nie zawiódł, bo miał istotnych i prawdziwych przyjaciół.

Z tymi przymiotami i darami wstępował w czynne życie. Mógł mieć ułomności i niedostatki, wad nie miał.

(Ciąg dalszy nastąpi).

do sali Sejmowej, ustawiony będzie biust Najjaśniejszego Pana więcej niż naturalnej wielkości.

Co jednak doda uroku tym dekoracyom oraz okazałym konturom gmachu i sal sejmowych — to światło elektryczne. Teraz właśnie firma Siemens i Halske pracuje nad dokończeniem urządzenia około oświetlenia gmachu sejmowego (także biur Wydziału i Banku kraj.) elektrycznością, a wczoraj odbyła się pierwsza, doraźna próba tego oświetlenia. Nad grupą „Galicyi“ na fryzie gmachu sejmowego zwiesza się lampa o sile 1 200 świec — po obu bokach fryzu ustawiono dwa reflektory, czyli t. zw. słońca elektryczne, które pęki promieni światła rzucają przy zmroku na katedrę św. Jerzego i na wzgórza Wronowskie, wraz z cytadelą. Nad każdą z bram również zwiesza się lampa elektryczna a klatka schodowa, wszystkie sale i przedewszystkiem sala obrad sejmowych, zalane będą powodzią wspaniałego światła. W tej ostatniej sali zawieszony żyrandol i kinkiety, dawać będą razem światło o sile 3.000 świec. Można mieć wyobrażenie, w jakim stopniu oświetlenie to przyczyni się do podniesienia uroczystego charakteru zebrania.

Czarujący widok rozciągać się będzie z balkonu sali marszałkowskiej. Gmach sejmowy płonący światłem; piękne zarysy katedry św. Jerzego i okoliczne wzgórza zalane jasnością; ogród miejski z pysznymi konturami swoich drzew i krzewów, uluminowany artystycznie (dość powiedzieć, że iluminacyą ogrodu kieruje zasłużony inspektor plantacyj miejskich, p. Röhring): to wszystko tworzyć będzie całość godną pędzla artysty.

Wielka generalna niejako próba oświetlenia gmachu sejmowego odbędzie się prawdopodobnie we wtorek.

Sprawa ks. Stojałowskiego.

(Odwołanie i przeproszenie).

Gazeta kościelna ogłasza obszerną kurendę konsystorza metropolitalnego lwowskiego w sprawie księdza St. Stojałowskiego. Kurenda przedstawia w chronologicznej kolei przebieg tej sprawy, cytuje odnośne dokumenta, między innemi wyrok arcybiskupi z dnia 17 marca 1894 roku, który, gdy ks. Stojałowski bawił podówczas w Rzymie, wysłany został na ręce JE. kardynała biskupa Parocchi, jako wikaryusza Wiecznego Miasta, z prośbą, by go ks. Stojałowskiemu doręczyć rozkazał, co też Jego Eminencya uskutecznił. Ks. Stojałowski, otrzymawszy ten wyrok, w piśmie z Rzymu przesłanem, oświadczył, że wyrokowi temu się poddaje, i gotów jest zawarte w nim postanowienia spełnić, a gdy w terminie przepisanym nie zgłosił rekursu, tem samem już ten wyrok stał się prawomocnym. Spodziewać się więc należało, że ks. Stojałowski przystąpi jak najspieszniej do wykonania tego, co mu poleconem zostało, by uwolnić się od censury suspensy, którą obłożony został, i uzyskać dyspensę *ab irregularitate*, którą przez nieprawne odprawianie Mszy św. na siebie ściągnął, tudzież, aby złożyć jawny dowód swojej dla Kościoła i władzy duchownej uległości.

Otóż o dalszym przebiegu tej sprawy, czytamy w kurendzie dosłownie, co następuje:

„Żywione wszelako na podstawie wyż przytoczonych dokumentów nadzieje, co do dalszego ze strony ks. Stojałowskiego postępowania znowu nas zawiodły, ks. Stojałowski bowiem za powrotem swoim z Rzymu, na każdym niemal kroku czynami i pismami swemi okazywał, jakoby wcale nie był obowiązany do wykonania naszego wyroku, ani złożonego wobec kongregacyi S. Officii przyrzeczenia. Świadczą o tem: wygłoszona przezeń publicznie w Wiedniu, na zebraniu Stowarzyszenia chrześciańsko-socyalnego, mowa samochwalcza, w szczegółach z rzeczywistym stanem rzeczy niezgodna, i całemu naszej prowincyi Episkopatowi ubliżająca; świadczy nieprawne przezeń, mimo trwającej suspensy, odprawianie Mszy św.; świadczą nakoniec, nie wspominając już o rozlicznych do nas i konsystorza naszego w sposób ubliżający pisanych podaniach, wydane znowu przez niego, wbrew zakazowi, i rozesłane pisma: *Wieniec Polski, Pszczółka* i *Dzwon.*

Wprawdzie w pismach tych, mianowicie: „Wieniec polski“ Nr. 8 z dnia 8 maja 1894, „Dzwon“ Nr. 14 z dnia 15 maja 1894, ks. Stojałowski ogłosił między innymi także równobrzmiące artykuły pod napisem „odwołanie i przeproszenie“, z wielorakich atoli względów, odwołanie to nie mogło być uważane nawet za częściowe dopełnienie wyż powołanego wyroku naszego. Owszem, ogłoszone w pismach przez nas, i najprzew. ks. biskupów prowincyi naszej zakazanych, ogłoszone z wyraźnem oświadczeniem, iż ks. Stojałowski od wydawnictwa tychże pism nie odstępuje i zarazem wiernych wzywa, by pisma te rozszerzali, ogłoszone z zupełnem pominięciem udzielonych przez Kongreg. S. Officii ks. Stojałowskiemu wskazówek pod względem ogłaszania pisanych przezeń artykułów, uważane być musi jako nowy, przeciw wydanemu co do tych pism zakazowi, przeciw prawomocnemu wyrokowi naszemu, a nawet przeciw wyż przytoczonemu reskryptowi Kongreg. S. Officii wymierzony zamach, tem bardziej potępienia godny, że odwołanie to tak jest zredagowane, iż miasto usunięcia i naprawy dawnego już między wiernymi zgorszenia, takowe tylko spotęgować może.

To też pismem z dnia 19 maja 1894, l. 2143 oznajmiliśmy ks. Stojałowskiemu, iż ogłoszone przezeń odwołanie, tak ze względu na formę jako i treść uważamy za nieodpowiednie i nieważne, zarazem zaś wezwaliśmy go, by niezwłocznie przystąpił do sumiennego wykonania tego, co mu wyrokiem naszym i przez Kongregacyę S. Officii nakazano.

Na powyższe wezwanie ks. Stojałowski przedłożył nam wprawdzie z początkiem czerwca b. r. nowo ułożone odwołanie i przeproszenie, które, jakkolwiek nie całkiem odpowiada wskazanym w wyroku naszym warunkom, uznaliśmy za dostateczne, by mogło być wieleb. Duchowieństwu i ludowi ogłoszone; gdyśmy wszelako zażądali od niego, ażeby i resztę zawartych w wyroku postanowień wykonał, oświadczył nam, iż cofa to nowe odwołanie swoje.

Nakoniec przecie ks. Stojałowski wniósł z końcem lipca b. r. stanowcze oświadczenie, jako gotów jest wszystkie postanowienia wyroku naszego spełnić, przyczem zarazem prosi, by ogłoszone było ostatnie przezeń przedłożone odwołanie, które poniżej w dosłownem podajemy brzmieniu.

Uważaliśmy zaś za konieczne powyższe zestawienie przebiegu sprawy ks. Stojałowskiego i wydawanych przez niego gazetek podać do wiadomości Wieleb. Duchowieństwa, ponieważ ks. Stojałowski, zwlekając bez słusznego i uzasadnionego powodu przez cztery prawie miesiące wykonanie wydanego przeciw niemu dekretu, w międzyczasie przedstawił w gazetkach swoich sprawę tę w niewłaściwem i z rzeczywistym stanem rzeczy niezgodnem świetle, przez co niejeden nie tylko świecki ale nawet Duchowni z wielką dla dyscypliny Kościoła szkodą ostatecznem sprawy tej załatwieniem w błąd wprowadzeni zostali, zwłaszcza, że w niektórych, w gazetkach tych zawartych artykułach o jakimś jakby tajemnicą osłoniętym dekrecie rzymskim nadmienia w ten sposób, iż nieodznajomiony z przebiegiem sprawy przypuszczać musi, że Ojciec św. wydany przez Nas wspólnie z ks. Biskupami prowincyi Naszej przeciw pismom ks. Stojałowskiego list pasterski uznał za nieuzasadniony i nielegalny; co jako niezgodne z prawdą stanowczo napiętnować musimy; gdyż oprócz wyż dosłownie przytoczonego pisma Kongregacyi S. Officii i dekretów okólnikami z dnia 17 marca 1894, l. 176 i 1178 ogłoszonych, w sprawie ks. Stojałowskiego żadnego innego dekretu z Rzymu nie otrzymaliśmy ani też ks. Stojałowski żadnego dekretu Nam nie przedłożył.

Wspomniane wyżej, przez ks. Stojałowskiego przedłożone odwołanie opiewa dosłownie jak następuje:

Odwołanie i przeproszenie.

W roku 1893 w lipcu ogłosiłem we *Dzwonie* artykuł pod tytułem: *Syllabus propositionum*, w którego drugiej zwłaszcza części ostro i gwałtownie przeciw powadze i władzy Biskupów wystąpiłem i zdania duchowi nauki Kościoła przeciwne w nim ogłosiłem. — Podobnie w niektórych artykułach *Wieńca polskiego* i *Pszczółki* zbyt namiętnie przeciwko ludziom wyższych stanów i bogatym występowałem, co mogło dać słuszny powód do przypuszczenia, że na skrajne zdania socyalnych demokratów się zgadzam.

Gdy w grudniu przeszłego roku Najprzewielebniejszych trzej Biskupi, w obawie o bezpieczeństwo dusz im powierzonych, wydali list pasterski i pisma: *Dzwon, Wieniec polski* i *Pszczółkę* czytać i prenumerować zakazali, zapominając na należną im cześć i uległość, w artykułach *Wieńca polskiego* i *Pszczółki*, tudzież w *Dzwonie* list ten ich pasterski z wielką zuchwałością skrytykowałem i sam się do niego nie stosując, innych też do oporu przeciw temu zarządzeniu wzywałem, a nadto osobiście tymże Najprzewielebniejszym Pasterzom ciężko ubliżyłem.

Dziś, uznając wielkie przewinienie moje, a także zadość czyniąc rozkazowi Stolicy świętej, której zawsze we wszystkiem uległą pragnę, powyżej wymieniony *Syllabus*, oraz inne artykuły moje wszystkie, w których wbrew duchowi, nauce i prawom Kościoła, powagę i powinne Zwierzchności duchownej uszanowanie i uległość naruszyłem, odwołuję i jako złe, szkodliwe i błędne potępiam; Najprzewielebniejszych ks. Biskupów za wyrządzoną im zniewagę serdecznie przepraszam, a Ich o darowanie mi mej winy, a wiernych o przebaczenie za dane im zgorszenie, proszę.

Chcąc zaś to dane zgorszenie naprawić, a oraz dać dowód i przykład uległości rozporządzeniom Władzy duchownej, oświadczam, że spełniając zakaz, odnoszący się do pism: *Dzwonu, Wieńca polskiego* i *Pszczółki* — wraz ze współwydawcami i pracownikami od wydawnictwa tychże pism odstępuję.

W Cieszynie.

Ks. Stanisław Stojałowski.

Odwołanie to (ale tylko odwołanie) winni WW. księża proboszczowie i zarządcy tych kościołów parafialnych, w których wspólny list pasterski, dotyczący pism *Wieniec polski, Pszczółka* i *Dzwon*, z ambony ogłoszony został, również z odwołaniem się na tenże list pasterski z ambony odczytać, bez wszelkich dalszych, osoby ks. Stanisława Stojałowskiego dotyczących uwag.

W końcu nadmieniamy, że ks. Stojałowski także resztę postanowień wyżej przytoczonego wyroku Naszego wykonał, mianowicie nakazane rekollekcye przez Nas na 14 dni zmniejszone, według poświadczenia O. rektora OO. Redemptorystów w Mościskach z dnia 10 sierpnia 1894, l. 38, odprawił, przeto wolny już jest od suspensy *a divinis* i że otrzymał dyspensę *ab irregularitate*, którą przez nieprawne odprawianie Mszy św. na siebie był ściągnął.

† *Seweryn,*
Arcybiskup.

Z Konsystorza Metropolitalnego obrządku łacińskiego.

Lwów, 10 sierpnia 1894.

Ks. dr. Józef Weber,
kanclerz.

SPRAWY MONARCHII

(*Chrześciańsko-socyalny Zjazd w Wiedniu.— Brak praktykantów sądowych. — Koleje lokalne*).

W korespondencyi wiedeńskiej do *Czasu* czytamy: „Jak wiadomo, powszechny Zjazd katolicki w r. b. nie przyszedł do skutku z powodu pozycyi, jaką zajęła frakcya chrześciańsko-socyalna. Postanowiła ona przeto zwołać Zjazd dolno-rakuski do Wiednia. Zjazd taki, urządzony pod auspicyami pp. Luegera, Gessmana i K. Opitza, niewątpliwie solidarności katolickiego obozu zagraża podobnemi niebezpieczeństwami, jak te, których się obawiano na Zjeździe powszechnym. Bo taki chrześciańsko-socyalny Zjazd, specyalnie wiedeński, wystąpi prawdopodobnie z rezolucyami przeciwko koalicyi, na którą się zgadza episkopat, przeciw hr. Hohenwartowi, przeciwko katolikom konserwatywnym, którzy uznają kierownictwo hr. Hohenwarta, i t. d. Wprawdzie to wszystko nie zgotuje nikomu niespodzianki, bo i tak z mów, wygłoszonych przez chrześciańsko-socyalnych przywódców w Izbie poselskiej (np. z mowy księcia Liechtensteina przeciwko hr. Hohenwartowi), jakoteż z wynurzeń prasy chrześciańsko-socyalnej dowiedzieli się wszyscy, że ta frakcya wobec katolicko-konserwatywnego obozu zajmuje stanowisko stanowczo opozycyjne. Gdyby jednak prąd ten zaznaczył się na „Zjeździe katolickim“, byłoby to publicznem zgorszeniem, którego oczywiście najmniej życzy sobie kardynał arcybiskup Gruscha. To też z ostatnich oświadczeń *Conservative Correspondenz* można wnosić, że władze kościelne zażądają bardzo poważnych gwarancyj, zanim zezwolą na Zjazd katolicki, urządzony przez frakcyę chrześciańsko-socyalną“.

— Mimo znacznej frekwencyi na wydziale prawnym Uniwersytetu wiedeńskiego, okazał się wielki brak praktykantów w sądach wiedeńskich. Wyższy sąd krajowy przedstawił stan rzeczy Ministerstwu sprawiedliwości, które upoważniło sądy wiedeńskie do przyjmowania do praktyki ukończonych prawników, choćby ci nie mogli się wykazać świadectwem złożonego trzeciego egzaminu państwowego.

— *N. fr. Presse* pisze: Szesnaście kolei lokalnych, których budowa została postanowioną na mocy ustawy, uchwalonej na sesyi wiosennej, nie zamyka bynajmniej działalności na polu rozwoju lokalnych dróg żelaznych.

W wielu krajach koronnych, jak Tyrol, Salcburg, Górna Austrya, Kraina, nie zajęto się jeszcze sprawą takich kolei; natomiast w innych krajach wygotowano już rozliczne projekta, ażeby jak najbardziej wyzyskać korzyści, płynące z połączeń kolejowych. Nie mniej jak 200 projektów nowych kolei lokalnych nadeszło już z różnych krajów do uwzględnienia, a z tych 70 z Czech, 50 z Galicyi i Bukowiny, a 80 z innych prowincyj.

Wszystkie projekta, które po największej części zaopatrzono w szczegółowe plany i obliczenia kosztów budowy, muszą być w departamencie dla kolei lokalnych Ministerstwa handlu dokładnie zbadane, aby pomiędzy nimi można uczynić trafny wybór. Mała tylko bowiem część z projektowanych kolei może być rzeczywiście wybudowaną, a pierwszeństwo mieć będą linie, posiadające największe znaczenie dla gospodarstwa krajowego i ruchu handlowego, oraz te, które zapewniają korzyści jak najszerszym kołom. Dla nowego więc departamentu kolejowego w Ministerstwie handlu otworzyło się szerokie pole działania. Na sesyi jesiennej Rady państwa będzie przedłożoną nowa ustawa o kolejach lokalnych, która ma wytworzyć warunki dla pociągnięcia w obszernych możliwie rozmiarach kapitału prywatnego do budowy kolei lokalnych. Projekta, na które Rząd się zgodzi, zostaną następnie Sejmom właściwych krajów przedłożone do uchwaenia, a już na wiosnę zamierza Rząd wnieść do Rady państwa przedłożenie, które zapewni budowę szeregu kolei lokalnych, przedewszystkiem w tych okolicach Monarchii, które nieposiadają dotąd połączenia z siecią wielkich kolei.

KRONIKA

Lwów, 25 sierpnia.

— **JE. P. Minister skarbu dr. Plener** przybywa dziś, w sobotę wieczorem do Krakowa, a jutro w niedzielę od godz. 10—12 będzie udzielał posłuchań w pałacu Spiskim.

P. Wiceprezydent Korytowski udał się wczoraj wieczorem do Krakowa, celem powitania JE. P. Ministra skarbu, dra Plenera, którego oprowadzać będzie po kopalniach wielickich.

JE. dr. Plener przybędzie do Lwowa we wtorek wieczorem i zabawi w naszem mieście do soboty. We środę rano zwiedzi P. Minister Wystawę, popołudniu zaś o godzinie 3 będzie udzielał audyencyj w salach krajowej Dyrekcyi skarbu. Na czwartek jest w programie dalsze zwiedzanie Wystawy, wieczorem zaś odbędzie się w salach krajowej Dyrekcyi skarbu na cześć JE. P. Ministra wielki raut, dany przez P. Wiceprezydenta dr. Korytowskiego.

— **Wiadomości kościelne.** Dyecezya tarnowska. Radcą kuryi biskupiej zamianowano ks. Jana Rosnera, prob. parafii Chełm, byłego dziekana dobczyckiego. Dziekanem tymbarskim zamianowany został dotychczasowy wicedziekan, ks. Aleksander Bogusz, proboszcz w Dobrej, w miejsce ks. Józefa Kempnera, którego na własną prośbę uwolniono od urzędu dziekańskiego. Przeniesieni: ks. Jan Mleczko ze Szczucina do Przecławia, ks. Jan Górnik z Podegrodzia do Szczucina, ks. Franciszek Mucha ze Zgórska do Podegrodzia.

Dyecezya przemyska. Nowowyświęcony ks. Ludwik Bukała przeznaczony do Miechocina. Przeniesiani: ks. Józef Lewicki z Lutczy do Jasionowa, ks. Ignacy Łonicki ze Strzyżowa do Stobierny zamiast do Turki, ks. Szczepan Fus z Golcowy do Brzozowa, ks. Bartłomiej Rzońca z Brzozowa do Golcowy, ks. Daszyk Józef z Dylągowy do Dubiecka a ks. Wincenty Dąbrowski pozostaje w Dzikowcu. Aplikowany do Pniowa ks. Antosz Józef, katecheta w Jaśle. Nowowyświęceni aplikowani: Decowski Józef do Niewodny, Szpila Piotr do Leżajska, Gardziel Michał do Dylągowy, Kotyrha Franciszek do Szymbarku, Prugar Wojciech do Bieździedzy, Nikodem Marcin do Zręcina, Dobrowolski Franciszek do Wojutycz, Stanisławczyk Ludwik do Jeżowego. Urlop 2-miesięczny dla poratowania zdrowia otrzymał ks. Antoni Kowieczko wikary w Leżajsku. Zmarł dnia 17 b. m. ks. Józef Rządca, dziekan głogowski i proboszcz w Głogowie R. i. p. Rekollekcye kapłanów rozpoczną się w kaplicy Seminaryum łac. w Przemyślu dnia 27 sierpnia b. r. wieczorem pod przewodnictwem przew. O. Henryka Jackowskiego T. J. a zakończą się rano 31 sierpnia, w którym to dniu odbędzie się doroczne walne zgromadzenie Stowarzyszenia „Boni Pastoris“. Uprasza się o wczesne zgłoszenia do rektoratu Seminaryum.

— **Wpisy do szkół miejskich.** C. k. Rada szkolna okręgowa miejska we Lwowie ogłasza, że wpisy do tutejszych szkół miejskich trwają dnia 29, 30, 31 sierpnia b. r. w godzinach urzędowych, a prawidłowa nauka rozpocznie się dnia 3 września 1894.

— **W znanym** zaszczytnie żeńskim wychowawczo-naukowym (ośmioklasowym) zakładzie Maryi Zagórskiej we Lwowie, ulica Czarnieckiego l. 12, rozpoczyna się rok szkolny dnia 5 września.

Bliższych wskazówek co do umieszczenia w zakładzie stałych pensyonarek, udziela właścicielka zakładu codzień od godziny 11—4.

Wpisy uczenic dochodzących rozpoczną się dnia 29 sierpnia od godziny 11—6.

— **Nabożeństwo** dziękczynne z okazyi 50-letniego jubileuszu gal. Kasy Oszczędności odbędzie się w kościele Archikatedralnym we wtorek, 28 b. m. o godz. 9 rano.

— **Na bicyklu** z Warszawy przez Lublin, Tomaszów, Rawę Ruską i Żółkiew przybył do Lwowa Adam Koziarski, współpracownik *Kuryera Porannego.* Z Warszawy wyjechał 19 b. m. i po zwiedzeniu rozmaitych okolic Galicyi zamierza wziąć udział w zapowiedzianym wyścigu cyklistów z Krakowa do Lwowa.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Stanisławowie Zofia z Zimów Stebelska, żona dr. Piotra Stebelskiego a córka zasłużonego dyrektora gal. kasy oszczędności, zgasła w kwiecie wieku, ulegszy tyfusowi.

W Bonn nad Renem, Marya Rotwandowa, o której zgonie donieśliśmy wczoraj. Znaną była w Warszawie jako filantropka. Od lat kilkunastu jej kosztem wydawano gorące obiady biednym podczas zimy; ona też utrzymywała kosztem własnym ochronę dla ubogich dzieci przy ulicy Leszno, do której uczęszcza przeciętnie 300 dziatwy. Przed wyjazdem za granicę ś. p. Marya Rotwandowa wystąpiła z podaniem o pozwolenie na otworzenie szkoły kucharek dla ubogich dziewcząt, którą pragnęła założyć i utrzymywać własnym kosztem.

— **Panorama tatrzańska.** P. Boler, znakomity pejzażysta monachijski, udaje się w Tatry z artystą-malarzem p. Piotrowskim celem zebrania szkiców do wielkiej „Panoramy tatrzańskiej", która miałaby stanąć w Krakowie.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 25 sierpnia. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 24 sierpnia do 12 w południe dnia 25 sierpnia b. r., mieliśmy wiatr zachodni o średniej prędkości 4·7 m/sek., niebo przeważnie zachmurzone, a powietrze bardzo wilgotne (76 procent wilgotności względnej). Opad, deszcz, wysokość opadu 0·3 mm.

Srednia temperatura w tym czasie była +19·3°C., najwyższa +26·0°C. wczoraj popołudniu, najniższa + 13·2°C. dziś w nocy.

Wczoraj popołudniu padał deszcz chwilowy, wieczorem i w nocy mieliśmy pogodę, dziś pochmurno.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 766 mm.

Prognoza na dobę 26 sierpnia bieżącego roku (od północy do północy): Wiatr będzie zachodni o średniej prędkości 4 m/sek.; średnia temperatura doby pozostanie około +18°C., niebo będzie lekko zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 70 proc.; opad, deszcz nieznaczny, zresztą pogoda.

— **Tragedya na okręcie.** Z Konstantynopola donoszą o niezwykłej tragedyi miłośnej, jaka się rozegrać miała w tych dniach na pokładzie rossyjskiego parowca „Sebastopol" w czasie podróży do Odessy. Jeden z majtków zakochał się na zabój w pewnej podróżnej, bogatej Amerykance. Nie zyskał jednak wzajemności, a koledzy poczęli wyśmiewać się z niego. Wtedy niefortunny kochanek zabił dwóch kolegów wystrzałami z rewolweru, Amerykankę uśmiercił uderzeniem ręki, a sam wskoczywszy do morza, utopił się.

— **Hotele pływające.** Podczas projektowanej na rok przyszły wystawy w Niżnym-Nowgorodzie, jakiś pomysłowy przedsiębiorca francuski zamierza zbudować hotele pływające. Mają to być olbrzymie statki z salą ogólną, restauracyą i ze 150 pokojami wytwornie umeblowanymi, które to statki przez dzień cały będą pruć fale Wołgi, dając swym lokatorom złudzenie ciągłej podróży morskiej.

— **Pałac w powietrzu.** Milioner amerykański, Mr. Fay, jest jedynym człowiekiem, mieszkającym w pałacu, zbudowanym — w powietrzu. W przystępie fantazyi kazał p. Fay w dobrach swoich wznieść pałac na 300 stóp nad powierzchnią ziemi. Oczywiście, pałac ten zbudowany został na słupach żelaznych, które unoszą tę kapryśną budowlę. Do pałacu prowadzą wygodne schody, nadto zaś urządzone zostały windy. Szyk iście milionerski!

— **Bitwa Racławicka** (panorama) na Wystawie krajowej otwarta codziennie od 8 rano do 8 wieczór. Wstęp 50 ct. od osoby.

— **Przewodnik po Lwowie:** Zakład narodowy im. Ossolińskich (ul. Ossolińskich l. 2), otwarty codziennie od 9 rano do 2 popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt. — Muzeum im. Lubomirskich otwarte od godziny 9 rano do 1 z południa (we wtorek i piątek także popołudniu od 3—5). — Muzeum im. Dzieduszyckich (Teatralna 18), jest przez czas trwania Wystawy otwarte codziennie (z wyjątkiem czwartku) od g. 10—3. — Muzeum przemysłowe miejskie, otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od 9 rano do 3 popołudniu (w niedziele i święta od godziny 10 do 1). Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 do 3, w niedziele i święta od godziny 10 do 1. — Nieustająca wystawa Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych (Teatralna 10), otwarta codziennie od godz. 10 rano do 5 wieczorem. — Biblioteka uniwersytecka (ul. św. Mikołaja l. 4), otwarta codziennie od 8—1 z południa i od 4—6 wieczorem. — Biblioteka Politechniki otwarta codziennie od 10—1 i od 4—8 wieczorem. — Biblioteka Pawlikowskich (ul. Trzeciego Maja l. 5) otwarta we środę i w sobotę od 11—1. — Archiwum aktów grodzkich (gmach Bernardyński) otwarte od 9—1. — Archiwum i muzeum Stauropigialne (gmach Stauropigii) otwarte codziennie od 9—1 rano.

— **Widowiska w mieście.** Fonograf Edisona (ulica Halicka l.10), codziennie od 10 do 1 i od 3 do 9 wieczorem z bardzo zajmującym i urozmaiconym programem. — Panorama polska (Plac Halicki l. 12, od godziny 9 rano do godz. 9 wieczorem). — Teatr Skarbkowski o g. 7½ wieczorem. — Teatr letni o godz. 8. — Cyrk Sidolego na placu Franciszkańskim o godz. 8 wieczorem.

— **Obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie można zwiedzać codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt, za poprzedniem zgłoszeniem się w rektoracie, od godziny 12—1 w południe lub też w zarządzie obserwatoryum od godziny 4—6 popołudniu.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatralny. Dziś, w sobotę w teatrze hr. Skarbka „Traviata", opera w 4 aktach Verdi'ego. Gościnny występ p. Jadwigi Camilowej, primadonny opery królewskiej w Dreźnie oraz pp. Myszugi i Gabryela Górskiego.

Dziś, w sobotę w teatrze letnim po raz 24 „Flirt", komedya w 4 aktach Michała Bałuckiego.

W niedzielę popołudniu w teatrze hr. Skarbka. dla gości przybyłych na Wystawę o godzinie w pół do 4-tej „Kościuszko pod Racławicami", obraz historyczny w 5 aktach Wł. L. Anczyca.

Wieczorem o 8 godzinie w teatrze hr. Skarbka „Mara", opera w 1 akcie Ferdynanda Hummla i „Pajace" opera w 2 aktach z prologiem Leoncavalla. Gościnny występ pni Jadwigi Camillowej, panny Eugenii Strassern, oraz pp. Mateusza Schlaffenberga i Gabryela Górskiego.

Wieczorem w teatrze letnim, „Właściciel Kuźnic", dramat w 5 aktach Jerzego Ohneta, z panem Żelazowskim w roli tytułowej.

W poniedziałek w teatrze hr. Skarbka „Konfederaci Barscy", dramat historyczny Adama Mickiewicza; „Sabałowa bajka", opowiadanie górala zakopańskiego przez Henryka Sienkiewicza, wypowie p. Gustaw Fiszer; „Wieniec polski", „Lituania", obrazy z żywych osób, podług Artura Grottgera. „Elegia" Karola Karpińskiego.

Odkrycie arcydzieła. *Kuryer Codzienny* donosi, że w Warszawie, pod powłoką dwóch malowideł, spoczywających jedno na drugiem, oko badacza podpatrzyło, a ręka jego następnie odkryła arcydzieło sztuki: „Jowisza i Antiopę" Rubensa. Mianowicie p. Ernest Posselt, przemysłowiec warszawski, nabył przed kilku laty ze spuścizny pewnego Rossyanina, zbieracza starożytności, kolekcyę obrazów, wśród których znajdowało się malowidło, noszące nr. 1.169 pędzla rzekomo Hallego. P. Posselt obrazy te powierzył p. Wojciechowi Kolasińskiemu, artyście-malarzowi, znawcy przedmiotów sztuki i restauratorowi obrazów. Po rozpatrzeniu się bliższem w powierzonym mu obrazie, p. K. doszedł do wniosku, że Antiopę i krajobraz malował Halle, Jowisz zaś słabo przemalowany pochodzi niezaprzeczenie ze szkoły Rubensa. Za zgodą właściciela, p. K. zabrał się do oczyszczenia obrazu z tych warstw farby, które, zdaniem jego, pokrywać musiały oryginał. Po usunięciu pierwszej warstwy okazało się znacznie gorsze malowidło, niż było poprzednie. Dopiero pod tą drugą warstwą można było ujrzeć kontury pierwotnego obrazu.

To był Rubens.

Po tygodniu usilnej pracy udało się p. K. wspaniały oryginał wydobyć z pod zakrywających go naleciałości późniejszych. Tony barw świetnie i tak świeżo wystąpiły na jaw, że się zdaje, jakby to wczoraj dopiero Rubens arcydzieło swoje ukończył; nawet glazura na ciałach prawie zupełnie pozostała nietkniętą. Farby również nie przyciemnione.

Dziś, patrząc na odkryte arcydzieło, jest się zdumionym zuchwałością malarza, który ten oryginał genialny odważył się psuć własnym pędzlem. Gdzie są dziś drobne stopki Antiopy, był krajobraz Hallego, — gdzie jest głowa jej, była szyja i t. d., a wszystko oczywiście, malowane nie tak, jak tego dokonał Rubens.

Obraz ten (1·62 m. × 1·26 m) należy do najświetniejszej epoki twórczości genialnego mistrza i odznacza się wszystkiemi zaletami niepospolitemi tego pędzla, który tyle arcydzieł z pracowni swojej na rozkosz duchową ludzi po świecie rozrzucił. Na kwiecistym kobiercu widzi się spoczywającą, znużoną polowaniem Antiopę, która na łące spi, a obok niej leżą wzorzyste szaty, wysoce malownicze wywołując wrażenie. Piękna jej główka, bogatemi złotemi puklami otoczona, podpiera się na prawem ramieniu. Spi i znać, że we śnie doznaje marzeń rozkosznych, bo się rozkosznie uśmiecha i rumieni. Piersi zdają się falować, cała figura oddycha życiem, tętni krwią. Oka oderwać nie można od tej postaci, która ku widzowi występuje z płótna, tak te kształty są plastyczne i wypukłe. Po za nią Jowisz, uosobienie męskości i siły, ulega temu urokowi, jaki z niej tryska, patrzy na spiącą królewnę i radby jej uczucie swoje w gorących wypowiedzieć słowach, w namiętnym wyrazić uścisku. Cały obraz traktowany realistycznie, ale z genialną fantazyą i przepysznem wykończeniem, zachwyca w najwyższym stopniu. Miękkie, delikatne tony karnacyi niewieściej i ostro markowany wyraz twarzy i muskułów Jowisza są wprost imponujące. Orzeł z rozpostartemi skrzydłami unosi się w powietrzu, ma szyję wyciągniętą, wzrok bystry topi w spiącą Antiopę i zdaje się, że do stóp jej z wyrazem hołdu przypadnie. Orzeł wyszedł z pod ręki Snydersa, najlepszego druha Rubensa. Tło stanowi pyszny krajobraz, oblany światłem zmierzchu wieczornego. Z przodu wśród malowniczej okolicy sączy się i lśni strumień srebrny.

W dziele „Dictionaire historique des peintres" Adolfa Sireto znajdują się wskazówki o wszystkich utworach Rubensa; jest tam mowa i o rzeczonym obrazie, lecz bez żadnej wzmianki, w czyjem „Jowisz i Antiopa" są posiadaniu.

Obraz Rubensa będzie wkrótce wystawiony w Warszawie na widok publiczny, a następnie — jak pisze *Kur. Codz.* — ujrzą go inne miasta europejskie.

„Myśli" nr. ostatni z dnia 15 sierpnia zawiera treść bardzo urozmaiconą. Znajdujemy w nim: artykuł St. Pepłowskiego „Literatura i teatr na Wystawie krajowej", ładną nowelę Tetmajera p. t.: „Przepaść", „Wspomnienia o ś. p. Teofilu Lenartowiczu" przez Maryę Konopnicką, „Wolne myśli" (fejleton): „O Węgrach i ich stosunku do nas", prof. Jordan we Lwowie i t. d. Treści numeru dopełniają obfity dział krytyczny i kronika literacko-społeczna.

Głosy publiczne.

Podziękowanie.

Wydział Stowarzyszenia rękodzielniczego „Gwiazda" poczuwa się do miłego obowiązku złożyć serdeczne podziękowanie Wszystkim, którzy poparli najżyczliwiej radą i czynem urządzenie jubileuszowej uroczystości „Gwiazdy" i Zjazd „Gwiazd" we Lwowie, a w szczególności ks. Arcybiskupowi Issakowiczowi, przewielebnemu konwentowi OO. Franciszkanów, p. prezydentowi miasta i Reprezentacyi miejskiej, pp. kuratorom, członkom honorowym i wspierającym „Gwiazdy" T. Romanowiczowi, T. dr. Skałkowskiemu, Krzenowi, F. Zimie, dr. A. Jasińskiemu, B. Goldmanowi, T. Merunowiczowi, Platonowi Kosteckiemu, M. Signiemu, J. Klimowiczowi, Leopoldowi Baczewskiemu, dr. C. Strojnowskiemu, R. Kleinowi, K. Kropiowskiemu, K. Matlasowi, A. Aleksandrowiczowi, Z. Onyszkiewiczowi, S. Spożarskiemu, oraz pp. Marschallowi i Matyaszewskiemu i innym zarządzającym orkiestrą rękodzielniczą. Wszystkim życzliwym przyjaciołom rękodzielników i Stowarzyszeń rękodzielniczych składa Wydział „Gwiazdy" najserdeczniejsze „Bóg zapłać".

GOSPODARSTWO I HANDEL

Międzynarodowy targ zboża i nasion w Wiedniu. Dzienniki wiedeńskie dowiadują się, że P. Minister handlu hr. Wurmbrand otworzy osobiście w przyszły poniedziałek międzynarodowy targ zboża i nasion.

Targ zbożowy.

Lwów, 25 sierpnia: pszenica nowa 6·— do 6·50, stara 6·— do 6·50, żyto nowe 4·25 do 4·75. stare 4·25 do 4·75, jęczmień brow. 4·90 do 5·25, jęczmień pastewny 4·— do 4·25, owies stary —·— do —·—, owies nowy 5·— do 5·50, rzepak nowy stacyami 8·25 do 9 —, groch — do —·—, wyka —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·— bobik —·— do —·—, hreczka —·— do —·—, koniczyna czerwona 40·— do 45·—, biała 60·— do 75·—, szwedzka —·— do —·—, kminek —·— do —·—, anyż —·— do —·—, kukurudza stara —·— do —·—, nowa —·— do —·—, chmiel —·— do —·—, spirytus —·— do —·—, Waranty na wrzesień —·— do —·—.

OSTATNIA POCZTA

N a j j. P a n i — według dzienników wiedeńskich — uda się w pierwszych dniach września ponownie na dłuższy pobyt do Cap St. Martin koło Mentony. Także i Najj. Pan po ukończonych manewrach zamierza pewien czas spędzić w tej uroczej miejscowości.

Jeden ze współpracowników petersburskiego *Herolda* miał rozmowę z ministrem pruskim Miquelem, bawiącym obecnie w Oberhof w Turyngii. Minister poruszył kwestyę traktatu handlowego z Rossyą, którego błogie skutki nie objawiają się dla stron obydwóch tak, jak się tego spodziewano. To wywołało tu i owdzie rozczarowanie, które atoli nie powinno zniechęcać. Dobre stosunki między dwoma potężnemi państwami ościennemi w dziedzinie handlowo politycznej są sukcesem, z którego tylko można się cieszyć w interesie pokoju i cywilizacyi. W gruncie rzeczy nie istnieją między Niemcami i Rossyą przyczyny, któreby mogły wywołać zatarg. W tym roku nie będą następstwa traktatu handlowego dla Rossyi korzystnemi, ponieważ żniwa w Niemczech są tak zadowalające, że dowóz zboża nie będzie znacznym. Rossya jednak przyniesie zaszczyt swej nazwie: spichrza Europy, mianowicie teraz, kiedy jej drogi komunikacyjne tak niezwykle się rozwinęły.

National Ztg. ogłasza oświadczenie ministra Miquela, który stwierdza, iż streszczenie tej rozmowy w ogóle jest prawdziwem, z tym wyjątkiem, iż korespondent przypisał ministrowi niektóre uwagi, które wypowiedział nie minister, lecz sam korespondent.

Pruski minister oświaty dr. Bosse zwrócił niedawno filozoficznemu wydziałowi berlińskiego Uniwersytetu na to uwagę, że jeden z jego członków dr. Arons otwarcie popiera dążenia socyalistyczne, zasilając kasę socyalistów pieniędzmi. Dalej oświadczył dr. Bosse, że człowiek, zwalczający uznane przez państwo urządzenia społeczne, nie powinien należeć do zakładu naukowego. Wydział filozoficzny jednak postanowił nie wkraczać bynajmniej w działalność dra Aronsa, ponieważ socyalistyczne zapatrywania docenta Uniwersytetu tem mniej uprawniają wydział do wystąpienia przeciw niemu, ileże rząd uważa socyalizm za stronnictwo polityczne tak samo uprawnione, jak każde inne.

Nagłe odwołanie manewrów pod Smoleńskiem, do których poczyniono już ogromne przygotowania, a w których miało wziąć udział 150.000 wojska, wywarło w świecie dość silne wrażenie. Według ostatnich doniesień z Petersburga, odwołanie zostało spowodowane wyłącznie orzeczeniem lekarzy, iż car nie powinien wystawiać się na trudy i emocye, połączone mimowoli z życiem obozowem, tembardziej, że w ostatnich czasach monarcha zapadał na zdrowiu. Car ma udać się wkrótce do Kopenhagi i zabawić tam przez jakiś czas, ponieważ zawsze się czuje orzeźwiony morskiem powietrzem i pobytem w Danii.

Prawit Wiestnik ogłasza układ, zawarty między Rossyą a Rumunią, w sprawie bezpośrednich stosunków w granicznych okręgach sądowych, oraz ugodę między Rossyą a Austro-Węgrami w sprawie uregulowania służby cłowej w Nowosielicy.

O mordercy kontradmirała Razwozowa, podają dzienniki następujące szczegóły: „Morderca Peninski jest synem dyaka. Zabity Razwozow mianował go w maju b. r. urzędnikiem do szczególnych poruczeń w kantorze portowym, ale przed trzema dniami usunął go z tej posady. Obowiązkiem tego rodzaju urzędnika było dowiadywanie się o cenach różnych przedmiotów i nabywanie ich następnie. Peninski nie spełniał tego należycie. Otrzymał był właśnie 2000 rubli i nie zdał rachunku, za co otrzymał dymisyę. Od tej chwili ukrył się gdzieś i jak się okazuje, czyhał na swoją ofiarę. Mieszkanie Razwozowa znajduje się za miastem i kontr-admirał nie odjechał od swego domu nawet 30 kroków, gdy Peninski z bronią w ręku zjawił się i zawołał: „Ekscelencyo, mam zaszczyt zaraportować." Woźnica na rozkaz swego pana zatrzymał konie i Peninski, prawie przyłożywszy do boku Razwozowa broń, dał ognia, poczem począł uciekać. Woźnica zawrócił i począł krzyczeć: „Trzymajcie mor-

dercę!" ale już w tej chwili Peninski strzelił do siebie. Widząc wszelako, że rana nie jest śmiertelną, skoczył w rów, zdjął z nogi but, oparł się piersią o lufę broni i palcem u nogi kurek nacisnął. Wice-admirał tymczasem, podwieziony do mieszkania, zapytał woźnicy, gdzie jest morderca, a otrzymawszy odpowiedź, że się zabił, w kilka minut skonał."

Agencya Stefaniego donosi z Rawenny, że włoskie władze policyjne przeprowadziły onegdajszej nocy, z pomocą wojska, w willi Santo Stefano, koło Campiano i w Borgo, rewizye domowe w lokalu dwóch stowarzyszeń i w mieszkaniach kilku anarchistów. Skonfiskowano sztandary, broń, amunicyę i ważne papiery, a nadto aresztowano pięciu przywódców anarchistycznej propagandy.

We Francyi, w departamencie Loary, odbędą się w niedługim czasie wybory uzupełniające do senatu, w miejsce zmarłego niedawno senatora de la Berge. Kandydaturę na senatora z tego departamentu ofiarowano prefektowi policyi w Paryżu, p. Lépine, — według *Figara*, Lépine nie przyjął propozycyi.

W Tangerze krążyła onegdaj pogłoska, że młodego sułtana marokkańskiego, Abd-el-Aziza zamordowano. Pogłoski tej nie potwierdzono dotychczas.

Z Jokohamy donoszą, że komisya śledcza, jaka z polecenia rządu angielskiego się zebrała w Szanghaju dla zbadania sprawy parowca „Kow-Shing", który przewoził wojsko chińskie i został przez Japończyków zatopiony, uznała, iż Japończycy postąpili prawnie. Komisya jest zdania, że nie ma zasady domagać się od rządu japońskiego wynagrodzenia.

Według doniesień z Londynu ani angielski urząd spraw zagranicznych, ani też poselstwo japońskie lub chińskie w Londynie nie otrzymały dotychczas potwierdzenia wiadomości o klęsce japońskiej w Korei. Poselstwo chińskie oznajmiło natomiast w d. 22 b. m., że generał Yeh, który dowodził tylko 2.000 żołnierzy, za pomocą marszu w wielkim łuku i po bezdrożach zdołał koło Ping-Yang połączyć się z korpusem chińskim maszerującym na Söul od północy, z Mandżuryi. Okazuje się z tego, iż korpus japoński albo był bardzo słaby, albo nie dość czujny.

Według doniesienia z Jokohamy szlachta japońska subskrybowała na cele wojenne 80 mil. dolarów jako pożyczkę bezprocentową.

Z Buzzard-Bay donoszą na Nowy Jork, że stan zdrowia prezydenta Clevelanda polepszył się. Lekarz oświadczył, że Cleveland zachorował na zgniłą gorączkę.

W Nowym Jorku krążą pogłoski, że rząd japoński zamówił tam 100.000 karabinów wraz z amunicyą.

Z Waszyngtonu donoszą, że w skutek świeżo odkrytego błędu w interpunkcyi w tekście ustawy taryfowej, przeszkodzono wyładowaniu transportu antracytu. Cleveland nie chce podpisać uchwalonego projektu, dopuszcza jednak, aby — w myśl postanowień konstytucyi — z dniem 27 sierpnia, to jest, po upływie 10 dni, w czasie których prezydent nie założył swego *veto*,, wprowadzony był jako ustawa bez podpisu prezydenta.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 25 sierpnia Najjaśniejszy Pan podarował 61 więźniom resztę kary.

Wiedeń, 25 sierpnia. P. Minister dr. Plener wyjedzie dzisiaj z małżonką do Krakowa, zkąd uda się do Lwowa.

Wiedeń, 25 sierpnia. Architekt, profesor Jan Zawiejski otrzymał krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

Insbruck, 25 sierpnia. Wczoraj zostało otwarte wspólne zebranie niemieckiego i wiedeńskiego Towarzystwa antropologicznego pod przewodnictwem dr. Virchova. Popołudniu odbyło się osobne posiedzenie niemieckiego Tow. antropologicznego.

Bern, 25 sierpnia. Rada związkowa zarządziła znowu wydalenie kilku anarchistów francuskich.

WYSTAWA

Szkice z Wystawy.

Dwa typy.

Entuzyasta i Pesymista.

I.

Entuzyasta.

Wchodzi na Wystawę i odrazu z zachwytu staje dęba... Wszystko dla niego wspaniałe, cudne, niezrównane. Zachwyca się nawet budkami z wodą sodową. Wystawa lwowska jest dlań szczytem doskonałości. Ujrzawszy krzesła automatyczne, chętnie rzuca do wnętrza mechanizmu trzy centy — i czeka, co nastąpi. Nie wierzy sobie, nie może, nie chce przypuścić, aby krzesło mogło samo się otworzyć.

Tymczasem krzesło za pociśnięciem sprężyny, otwiera się swobodnie.

Nowy powód do zachwytu. Entuzyasta nie posiada się z radości.

— Co za boski mechanizm! — woła.

Wstaje, obchodzi wszystkie klomby, wącha wszystkie kwiaty. Nawet bezwonne — wydzielają dlań szczególniejszy zapach. Takich kwiatów, takich klombów, ani takiej trawy, jak na wzgórzu Stryjskiem, nigdzie w całej Europie nie znaleźć!

Idąc obok fontanny, gotów przysiądz, że basen jej wielki jest jak morze, a strumień wody bije tak wysoko, że aż dostaje się na księżyc, zkąd jako rosa ożywcza spada znowu na błogosławione wzgórze Stryjskie.

Jest entuzyastą, przesadza, śmieszy nieraz, ale zachwyt jego ze szlachetnych płynie pobudek. On czuje się na wskróś Polakiem, kocha wszystko co swojskie, rodzime, a zwłaszcza wszystko — co lwowskie. Urodził się tutaj, wychował, jego dziadowie, pradziadowie mieszkali w stolicy nadpełtwiańskiej od niepamiętnych czasów. Zrósł się z grodem Lwa, z jego murami, z każdym domem, z każdym zaułkiem i kamieniem.... Jest całą duszą lwowianinem.

Jako Polaka, bolały go tryumfy wielkich stolic świata, Paryżów, Berlinów, które po kolei urządzały u siebie wspaniałe wystawy wszechświatowe. Wystawa budapeszteńska, a zwłaszcza czeska, przyprowadziła go do rozpaczy.

— Czemuż to oni mogą mieć tak piękne, szeroko rozreklamowane wystawy, a czemuż my, za którymi przemawia tysiącletnia przeszłość, mieć takich wystaw nie możemy? Czy stoją wyżej pod względem kultury?

Jako lwowianina, bolały go znowu tryumfy Krakowa, pyszne jubileusze, zjazdy, obchody uroczyste etc.

— Nie wielka mieścina — mawiał — a tyle szyku zadaje, gdy tymczasem Lwów, stolica kraju, siedzi cicho, jak za piecem...

Czuł się tem upokorzony.

Gdy nareszcie powstała myśl urządzenia we Lwowie powszechnej Wystawy krajowej, z upokorzonego stał się naraz dumnym.

Wystawa lwowska wiele mu zawdzięcza, on bezinteresownie agitował za nią, gdzie tylko mógł, zachęcał ludzi do wzięcia jak najliczniejszego udziału, tłómaczył, że idzie tu o sławę narodu, o rehabilitacyę niesłusznie spotwarzanej Galicyi.

— Wystawa — wołał — to sprawa naszego honoru. Kto przeciw niej, ten kiep, z którym nawet gadać nie warto!

Od chwili, gdy jeno na placu Wystawy rozpoczęły się roboty, był stałym, codziennym tam gościem. Przyglądał się robotom, naglił ludzi do pracy, spełniał funkcyę nieproszonego inspektora Wystawy. Raz, gdy ujrzał dziewkę, leniwie pracującą przy robotach ziemnych, wyrwał jej z rąk łopatę i w szlachetnym zapale sam kopać zaczął. Deszcz, zimno, szarugi jesienne, potem mrozy siarczyste, nie odstraszały go od codziennych odwiedzin wzgórza Stryjskiego. Każdy nowy pal wbity w ziemię, fundament, dźwigający się zwycięsko w górę, był dlań fundamentem przyszłej sławy narodu, a specyficznie.... Lwowa.

Gdy z wiosną ruszyły się żwawiej roboty, wystrzeliły w górę pawilony niezliczoną ilością wież, wieżyczek, spoglądał z dumą na to nowe, fantastycznie spiętrzone miasto na wzgórzu Stryjskiem. Chodził od pawilonu do pawilonu, przyglądał się pracom ogrodniczym, chuchał na każdą trawkę, wychylającą się nieśmiało z głębi ziemi.

Uroczysty dzień otwarcia Wystawy był dlań wielkiem świętem. Wstał wcześnie, ubrał się starannie, ogolił i wraz z innymi poszedł na nabożeństwo. Następnie zabrawszy żonę i dzieci pojechał na wzgórze Stryjskie.

Jadąc, poglądał tak wyniośle na stojące wzdłuż ulic tłumy — jakby był co najmniej — dyrektorem Wystawy.

Czuł, że zbliża się wielka chwila dla Galicyi, czuł że po tem wielkiem święcie, kraj pokrzepiony na duchu, zabierze się do pracy ze zdwojoną gorliwością.

Na placu Wystawy, udekorowanym odświętnie, wyświeżonym, kąpiącym się w całej powodzi zieloności, zastał już osób nie mało.

Milcząc, przecisnął się do pawilonu przemysłowego i z bijącem sercem oczekiwał otwarcia Wystawy. Nareszcie rozpoczęły się mowy; słuchał ich z natężeniem, a gdy Dostojny zastępca Protektora Wystawy ozwał się po polsku, łowił chciwie uchem każde jego słówko.

Wtem zabrzmiały entuzyastyczne okrzyki, rozległy się brawa, oklaski, muzyka uderzyła w fanfarę.

— Wystawa krajowa otwarta!

Entuzyasta wybiegł z pawilonu oszołomiony, zaczerpnął piersią świeżego powietrza i jak nieprzytomny zaczął zwiedzać różne działy Wystawy, unosząc się nad wszystkiem.

Wszystko pyszne! nieporównane! znakomite!

Wieczorem dnia tego wyprawił ucztę.

— Panowie — rzekł, wznosząc w górę kielich — wielka chwila dla nas nadeszła. Panowie!

Wzruszenie nie pozwoliło mówić mu dalej.

Słowa uznania, jakie padły z ust Dostojnego zastępcy Protektora Wystawy, pochwalne artykuły pism zagranicznych przyprawiły go o lekki, lecz chroniczny zawrót głowy. Jest przekonany, że oczy całej Europy zwrócone są w stronę Lwowa.

Na wzgórzu Stryjskiem jest częstym gościem. Wraz z żoną i dziećmi entuzyazmuje się wszystkiem, rozkoszuje Wystawą.

Twórcy wielkiego dzieła są dlań czemś świętem, nietykalnem. Gdy ujrzy którego z nich na placu, przystaje z uszanowaniem.

Właśnie Sapieha, St. Badeni, Marchwicki i inni idą od strony biura dyrekcyi.

Entuzyasta pogląda na nich z uwielbieniem. Gdyby mógł, zgniótłby ich w objęciach, oberwałby im wszystkie guziki od tużurka i jako drogie relikwie schowałby na pamiątkę.

Nieraz dziwi go nawet, że dotąd Muzeum narodowe w Krakowie nie prosiło Marchwickiego o niedopałek cygara — na „pamiątkę".

Entuzyasta — powtarzam — ma pewne wady, śmiesznostki, ale jeżeli kiedyś Lwów doczeka się lepszej przyszłości, świetniejszych dni — nie mało zawdzięczać mu będzie.

J. Zd.

Kroniczka wystawowa.

Wczoraj ukonstytuowała się komisya jurorów dla grupy XXVII. (muzyka i teatr), wybierając przewodniczącym dyrektora Szwarca, a referentem profesora Niewiadomskiego.

Dwie inne komisye które miały się zebrać wczoraj, mianowicie dla grupy XXXII. (urządzenia komunikacyjne) i dla grupy XXXIV. patenta i wynalazki) odroczyły się do dnia 3 września z powodu, iż wielu członków tych komisyj jeszcze nie wróciło z wakacyj do Lwowa.

* * *

Jutro w niedzielę rozpoczyna się wiec włościański, w którym zapowiedziało udział około 2000 uczestników. Włościan powita na placu Wystawy ks. Adam Sapieha, któremu odpowie włościanin Skwara. Obrady wiecu będą się odbywały w poniedziałek w wielkiej sali „Sokoła".

* * *

Tombola, odwołana ubiegłej niedzieli z powodu deszczu, przyjdzie do skutku jutro i zapewne, jak zawsze, tak i tym razem ściągnie na Wystawę mnóstwo publiczności.

* * *

Lwowski klub cyklistów urządza dnia 11 września na boisku na Wystawie krajowej wyścig cyklistów miejscowych i zamiejscowych, gdyż prawdopodobnie większa ich liczba przybędzie do Lwowa 8 września przy sposobności wyścigu dystansowego z Krakowa do Lwowa.

Dzisiaj.

Z placu Wystawy nie wiele dziś wiadomości nowych.

Czynią się przygotowania do odpowiedniego przekształcenia boiska i urządzenia t. zw. „wspinalni" do popisowych ćwiczeń ochotniczych straży pożarnych, które odbędą się w dniu 8 września.

Z wycieczek znaczniejszych nie ma przedpołudniem na placu żadnej; dopiero wieczorem przybędzie dziatwa z Bochni (w liczbie 130) pod przewodnictwem dr. Wcisły, adwokata.

Pogoda do południa niepewna, meteorologowie dyrekcyjni jednak utrzymują stanowczo, że barometr idzie w górę i rokują najpiękniejsze nadzieje na dzień jutrzejszy, w którym wiec włościański i mnóstwo wycieczek prowincyonalnych zaludnią plac Wystawy, a nadto zapowiedziane są tombola, diorama, igrzyska ludowe i inne zabawy.

Oby przypowiednie nie zawiodły!

* * *

Dzisiaj ukonstytuowały się dwie komisye *jurorów*, a mianowicie dla grupy VI (Łowiectwo), której przewodniczącym wybrano Stefana hr. Szembeka, referentem p. Władysława Spaustę, — tudzież komisya dla grupy IX (nafta, asfalt, smary mineralne), w której przewodniczy prof. dr. Bron. Radziszewski, referentem jest inżynier-górnik Wydziału kraj. p. Leon Syroczyński.

* * *

P. Władysław Madurowicz, znany kompozytor wydał świeżo dziarskie „Mazury wystawowe", dedykowane dr. Zdzisławowi Marchwickiemu, dyrektorowi Wystawy krajowej. „Mazury" te pojawiły się w handlu księgarskim wydane bardzo starannie przez firmę W. Gubrynowicza. Okładkę zdobią widoki zdjęte z głównych pawilonów Wystawy.

* * *

Z inicyatywy i za staraniem, a częściowo i kosztem p. Stanisława Kotarskiego, Marszałka powiatu jasielskiego i p. Romana Gacryszewskiego c. k. starosty, nastąpi zbiorowa wycieczka powiatowa na Wystawę, złożona z członków Wydziału i Rady powiatowej, mieszczan, włościan (przeważnie wójtów gmin) i z uczniów szkoły przemysłowej, w ogólnej liczbie 120 do 150 osób. Wyjazd z Jasła we wtorek 28 b. m.. przyjazd do Lwowa we środę o 5 rano; wycieczka pozostanie we Lwowie dwa dni, t. j. 29 i 30 sierpnia.

* * *

Dzisiejsza *Neue freie Presse* zamieściła obszerny felieton o „Panoramie Bitwy racławickiej", napisany ciepło, ze zrozumieniem chwili historycznej, a podnoszący w sposób sympatyczny olbrzymie dzieło naszych malarzy: Styki, Popiela i innych. Autorem felietonu jest dr. Aleksander Nyaryi z Budapesztu, który kilkakrotnie odwiedzał Lwów i naszą Wystawę, a dla sztuki polskiej szczególnie powziął zamiłowanie.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 25 sierpnia 1894 r. godz. 2 minut —, Alpejskie Towarzystwo górnicze 87·25, Węgierskie akcye kredytowe 459·25, Akcye anglo-austryackie 171·10, Akcye banku Union 274 50, Akcye kolei Karola Ludwika 216 90, Akcye kolei Północnej 322·—, Akcye kolei Południowej 111·50, Losy tureckie 66·80, Akcye kolei państwowej 355·12, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 280·—, Akcye kolei węgierskiej Północno-wschodniej 96·60, Wiedeńskie losy komunalne 172·75, Akcye tytoniowe 218·50, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 95·90, Akcye kolei Elbetal 268·—, Akcye banku dla krajów koronnych 262·20, 4-prc. węgierska renta złota 121·70, Akcye banku związkowego 141·50, Rubel papierowy 133·75, Węgierska renta papierowa 96·—, Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z dnia 24 sierpnia 1894 r. Wiedeń: okowita per 10.000 liter procent 15·60 do 15 80 zł. Budapeszt: Pszenica na jesień 6·56 do 6.57 zł. rzepak po —·— zł. Berlin: pszenica (na listopad-grudzień) 139·75 do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., spirytus 32 50 zł. Paryż: mąka na bieżący miesiąc 44·60 fr.

Odpowiedzialny redaktor: Adam Krechowiecki.

Ruch pociągów kolejowych

ważny od 1 maja 1894 r. według czasu środkowo-europejskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Z Krakowa, (Berlina, Wrocławia Wiednia)	2·32	5·25	9·00	6·10	9·00
Z Warszawy . . .	—	5·25	9·00	6·10	9·00
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/6 do włącznie 31/8)	—	—	9·00	—	—
Z Muszyny-Krynicy i Chabówki p. Tarnów	—	—	—	—	9·00
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od 25/6 do włącznie 15/9)	—	5·25	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy p. Stryj	—	—	8·34	12·10	—
Z Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	—	—	6·10	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. główny)	2·12	9·29	9·10	5·45	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. Podzam.)	1·58	9·13	8·45	5·19	—
Z Suczawy . . .	9·40	—	7·37	12·27	6·35
Z Kimpolunga . . .	9·40	—	7·37	—	—
Z Radowiec	9·40	—	7·37	—	6·35
Z Berhometu n. S. i Czudyna	9·40	—	—	—	—
Z Nowosielicy . . .	9·40	—	—	—	6·35
Ze Słobody rungurskiej kopalni	9·40	—	—	—	6·35
Z Husiatyna przez Halicz	9·40	—	7·37	—	—
Z Czortkowa przez Halicz	—	—	—	12·27	—
Z Bełzca Sokala, Jaros.	—	—	—	4·45	—
Ze Sokala	—	—	7.48	4·45	—
Z Ławocznego (Pesztu Miszkolca, Szerencsa Munkasca, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj	—	—	8.34	12·10	—
Ze Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez Stryj .	—	—	2·02	—	—
Ze Skolego i Stryja .	—	—	8·47	—	—

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina	2 24	10·10	4·50	10·35	6.55
Do Warszawy . . .	—	10·10	4·50	—	6·55
Do Muszyny - Krynicy i Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów .	—	10·10	—	—	6·55
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/8 do włącznie 31/8)	—	—	—	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów . .	—	—	4·50	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Stryj . . .	—	—	—	7·10	—
Do Nadbrzezia i Tarnobrzegu	—	10·10	4·50	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. głównego)	6·08	2·44	9 40	10·20	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. Podzam.)	6·22	2.55	10·04	10·47	—
Do Suczawy	6·15	—	10·15	2 55	10·30
Do Czortkowa przez Halicz	—	—	—	2 55	—
Do Husiatyna przez Halicz	6.15	—	—	—	10.30
Do Słobody rungurskiej kopalni	—	—	10·15	—	10.30
Do Nowosielicy . . .	6·15	—	—	—	—
Do Berhomethu n. S. i Czudyna	6 15	—	—	—	—
Do Radowiec	6·15	—	10·15	—	10·30
Do Kimpolunga . . .	6.15	—		2·55	—
Do Sokala	—	—	9·20	6·45	—
Do Bełzca Sokala Jarosł.	—	—	9·16	—	—
Do Borysławia p. Stryj	—	—	5.40	9.50	—
Do Ławocznego (Munkasca, Szerencsa, Miszkolca, Pesztu i Chyrowa przez Stryj) .	—	—	9 40	7.10	—
Do Stanisławowa przez Stryj	—	—	9.50	7·10	—
Do Skolego Hrebenowa i Chyrowa przez Stryj	—	—	9.50	—	—
Do Stryja i Skolego	—	—	3·05	—	—

UWAGA.

Godziny drukowane grubemi czcionkami oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 min. 59 rano.

Czas średnio - europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 min.; 12·00 czas środkowo-europejski = 12·36 czas lwowski.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państwowych we Wiedniu (I· Johannesgasse 29), jakoteż w biurze informacyjnem c. k. austryackich kolei państwowych we Lwowie (ulica Trzeciego Maja l. 3 Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacye w sprawach taryfowych i przewozowych.

Nadesłane.

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, 1. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od 9 rano do 3 popołudniu (w nie dziele i święta od godziny 10 do 1). Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 do 3, w niedziele i święta od godziny 10 do 1. Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedzielę wolny.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d. 25 sierpnia 1894.

	płacą walutą austr. zł	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	216	50	219	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	279	—	282	–
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	410	—	420	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	215	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5 pr. w. a. w 40 l.	101	10	101	80
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	109	80	110	50
Banku hipot. $4^1/_2$ pr. los. w 50 l.	100	—	100	70
Banku kraj. $4^1/_2$pr. w. a. los. w 51 l.	100	10	100	80
„ „ 4% pr. w. a. „ w 57 l.	96	50	97	20
Tow. kred. galic. ziems. 4 pr. w. a. I. emis.	97	70	98	40
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w $41^1/_2$ lat	97	50	98	20
4pr. w. a. los. w 52 l.	96	50	97	20
$4^1/_2$pr. w. a. los. w 56 l.	—	—	—	–
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 pr.) $2^1/_4$ pr. w. a. . .	—	—	—	–
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 r. w. a. los. w 15 lat	—	—	—	–
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	—	—	—	—
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	96	50	97	20
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	101	50	102	20
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	102	20	102	90
Pożyczki kr. 6 pr. w. a. . . .	105	—	—	—
Pożyczki kr. $4^1/_2$ pr. w. a. . .	100	—	100	70
„ „ „4 „ „ . .	96	—	96	70
„ „ „4% koronowej	96	—	96	70
Losy miasta Krakowa	25	—	27	—
„ „ Stanisławowa . .	43	—	45	—
5. Monety.				
Dukat cesarski	5	85	5	95
Napoleondor	9	85	9	95
Półimperyał	10.15		—	–
Rubel rossyjski srebrny . . .	1	33.	1	35 –
„ papierowy . . .	1	33 $^1/_4$	1	34 $^1/_4$
100 marek niemieckich	60	70	61	30

bez kupona bieżącego.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 23 sierpnia 1894.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	98.55	98.75
luty-sierpień	98 55	98.75
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	98.55	98.75
kwiecień-październik	98.55	98.75
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	149 —	150.—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	145 60	146 60
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr. . .	154.75	155 75
„ „ 1864 po 100 zł.	196 —	197.—
„ „ 1864 po 50 zł.	196 —	197.—
Renty Com. po 42 litr. austr. .	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. pr.	163.—	—.—
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	122 95	123 15
Renta papierowa 5 pr. z r. 1861 .	97 85	98.05
2. Obligacye. indem. 5 pr. (za zł. m. k.		
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	109.75	110.75
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr. . . .	95 50	96 40
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. .	171 75	172 50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	364 50	365 -
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	751 —	754.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł.200wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł. . .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	260 —	260.50
Bank austro-węgierski a 600 zł. . .	1008	1012 —
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze . .	— —	—.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	447.—	449. —
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk. .	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) a 200 zł. .	—.—	— —
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	3225 —	3230 —
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k. . . .	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w. .	280. —	280.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. a. w.	—.—	—.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. .	203.—	203.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze .	205.25	205 76
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 prc. .	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 prc. w złocie w 50 l.	124.25	128.25
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 prc. a. w. w 50 l.	98.60	99.50
„ „ „ „ „ 3 prc. .	115.75	116.75
„ „ „ „ 3 pr. emisya 1889	116.50	117.25
Gal. zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	102.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr. . . .	96.75	97.75
„ „ „ „ „ po 4 pr. w41 l. wyl.	97.75	98.25
„ „ „ „ „ po $4^1/_2$ pr. w 52 latach zwrotne	98.25	98.75
Banku kraj. $4^1/_2$ pr. w. a. los. w $51^1/_2$ l.	100.—	100 50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl. .	102.50	103 50
Banku aust: węg. $4^1/_2$ pr.	101.50	100 50
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 prc.	100.—	100.80
„ „ „ „ wyl. $4^1/_2$ pr. .	101.—	101.40
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 prc.	98. —	98.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kol. północna po 100 zł. em. 1886 4%	99.80	100 50
„ „ po 100 zł. „ 1877 „	100 —	100.60
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. $4^1/_2$ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal) . .	—.—	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884 . . .	87.80	88.80
z r. 1884 . . .	95 90	96 90
z r. 1866 . . .	—.—	—.—
z r. 1872 . . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr. .	105.20	106 20
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	143.—	143 50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. a. w.	198 25	199 25
Clarego po 40 zł. m. k.	57.—	58 —
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.	140.—	141.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. a. w.	26.50	27.50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. .	24.50	25.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. a. w.	59.—	60 —
Palfiego po 40 zł. m. k.	59.50	60 —
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.75	18 25
„ „ węg „ po 5 zł.	12. —	12.65
Fundacya szpitala Arcyk. Rudolfa po 10 zł. a. w.	—.—	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	69 —	69 70
St. Genois po 40 zł, m. k.	71.—	71. 25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. a. w.)	46 —	48.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k. . .	143 —	145 —
„ „ po 50 zł. a. w. . .	70.25	72 25
Waldsteina po 20 zł. m. k.	51 —	53 —
Windischgratza po 20 zł. m. k.	—.—	—.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n. . . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n. . .	—.—	—.—
Hamburg za 190 marek w. p. n. . .	—.—	—.—
Londyn za ft. szt.	124 45	124 80
Paryż za 100 fr.	49 37 5 —	49.42 5 —
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.92 —	5.94.—
„ pełnej wagi	5.90.—	5.92.—
Korona	—.— —	—.. —
20-frankówka	9.89.5 —	9.90 5 —
Rosyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 4°31 (5207 2—3)

Dnia 19 października 1894 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie B. nr. 2 przymusowa relicytacya realności wedle whl. 422 ks. gr. gm. kat. Bohorodczany Jana Wirstiuka i nieobjętej masy spadkowej po Fediu Wirstiuku własnej w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Janowi Wirstiukowi i nieobjętej masie spadkowej po Fediu Wirstiuku pto 196 zł. w. a. z przynależytościami.

Cenę wywołania stanowi kwota 475 zł.

Wadyum 47 zł. 50 ct.

Sprzedaż nastąpi tylko w jednym terminie za jakąkolwiekbądź cenę.

Reszta warunków licytacyjnych i akt oszacowania w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Bohorodczany, 30 czerwca 1894.

L. 4001 (5374 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, iż w sprawie egzekucyjnej Karola Urbantke młodszego przeciw leżącej masie spadkowej śp. Jana Rybarskiego i spólnikom pto 2000 zł. a. w. z pn. rozpisaną została egzekucyjna sprzedaż niepodzielnych 9/16 części posiadłości l. wyk. hip. 209 objętej w Żywcu położonej do Jana Rybarskiego należących: 7/16 niepodzielnych części posiadłości l. wyk. hip. 209 objętej również w Żywcu położonej do Maryanny Rybarskiej należących na dzień 17 października 1894 i 21 listopada 1894 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum 480 zł., cena szacunkowa i wywołania 4800 zł. a. w.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Udziela w Żywcu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tutejszosąd Registraturze.

Żywiec, 30 czerwca 1894.

L. 3071 (5376 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Stowarzyszenia pożyczkowego i oszczędności „Wzajemna Pomoc" w Białej przeciw Wojciechowi Fabjańczykowi pto 250 zł. aw. zpn. rozpisaną została egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Wojciecha Fabjańczyka własnych, mianowicie:

a) 1/6 części posiadłości lwh. 64.

b) 2/18 części posiadłości lwh. 354.

c) 2/18 części posiadłości lwh. 355, ks. gr. gm. kat. Sopotnia mała, na dzień 11 października 1894 i 14 listopada 1894 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum 9 zł. 50 ct.

Cena szacunkowa i wywołania 94 zł. 24 ct.

, Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Raschke w Żywcu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

Żywiec, 10 czerwca 1894.

L. 7304 (5501 2—3)

C. k Sąd powiatowy w Zborowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż na zaspokojenie 4 rat po 75 zł. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności lk. 182 w Jeziernie położonej, wedle wyk. hip. 1035 gminy Jezierna Leiby Steigera własnej w tutejszym sądzie w drodze publicznego przetargu na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie na dniu 8 października 1894 i na dniu 8 listopada 1894 każdym rrzem o godzinie 9 przed południem z tem, że realność ta na pierwszym terminie za cenę wywołania 3000 zł. lub wyżej tejże, zaś na drugim także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum 10 prc. ceny wywołania.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych ustanowiono Saula Kiniowera w Zborowie.

Zborów, 28 czerwca 1894.

L. 5648 (5528 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Starym Sączu przeprowadzi na rzecz Józefa Moszka publiczną sprzedaż posiadłości objętej whl. 59 gminy Moszczenica Józefa Kołdrasa własnej 4 września i 11 października 1894 o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 2397 zł. a. w.

Wadyum 600 zł.

Resztę aktów przejrzeć można w registraturze.

Stary Sącz, 23 lipca 1894.

L. 5838 (5531 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie w sprawie Herscha Thau Anczla przeciw nieobjętej masie spadkowej po Maryi Andru syło pto 10 zł. ogłasza przymusową licytacyę realności dłużniczej masy wyk. hip. 8 ks. gr. Zabłotów objętej na 180 zł. oszacowanej w dniach 18 września 1894 i 18 października 1894 każdym razem o godzinie 10 rano odbyć się mającą na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także niżej ceny szacunkowej.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i bliższe warunki są w tus. registraturze do przejrzenia.

Wadyum wynosi 18 zł.

Zabłotów, 30 czerwca 1894.

L. 14752 (5525 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. tarnowski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Marcina Nogi i Katarzyny Noga w kwotach 278 zł. 22 ct., 278 zł. 22 ct. i 278 zł. 22 ct. aw. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności lwh. 370 ks. gr. gm. kat. Zukowice objętej, Wojciecha Nogi własnej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie w dwóch terminach 25 września 1894 i 26 października 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 50 zł. aw., poniżej której w terminie pierwszym realność ta sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 5 zł. aw.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. Sądu powiatowego miejsko delegowanego.

Z c. k. Sądu powiatowego miej. deleg.

Tarnów, dnia 25 czerwca 1894.

C. k. Radca sądu krajowego.

L. 263 (5526 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rawie zawia damia, iż celem zaspokojenia sumy 231 zł. 30 ct. z pn. odbędzie się na rzecz masy rozbiorowej Ozyasza Modlingera w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 912 w 1/4 zaś 915, 1218, 1224, 1226 w 1/2 gminy kat. Rawa objętej, dłużników Michała Slepokury i Herscha Löwenkrona własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 24 września i 29 października 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony ad. dr. Segal w Rawie.

Wadyum wynosi 45 zł.

Rawa, dnia 10 marca 1894.

L. 1336 (5529 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Fischla Aberdama w kwocie 1200 zł. z pn. zostanie realność pod lk. 80 w Staremmieście masy Szlomy i Tilli Teicherów własna dnia 25 września 1894 i dnia 24 października 1894 o godzinie 10 przed południem na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 2490 zł, na drugim także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Zakład wynosi 249 zł.

O tem zawiadamia się wierzycieli, którzyby po dniu 20 lutego 1894 prawa rzeczowe do powyższej realności nabyli, lub którzyby o takowej uwiadomieni nie zostali do rąk kuratora Leona Dobrzańskiego w Staremmieście i przez edykta.

C. k. Sąd powiatowy.

Staremiasto, 10 czerwca 1894.

L. 9473 (5523 3—3)

Zawiadamia się chęć kupna mających że w tut. sądzie powiatowym miejsko-delegowanym odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod lk. 78 lwh. 157 gminy Ruska wieś objętej, Efroima Fassa, Racheli Fass i Małki Hausmann własność stanowiącej na pokrycie wierzytelności gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w dniach 27 września i 25 października 1894.

Cena wywołania 1850 zł.

Wadyum 185 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie przejrzeć można.

Rzeszów, 27 lipca 1894.

Ч. 9559 (5441 3—3)

Ц. к. Сȣд повітовий в Тлȣстім подає до загальноиї відомости, що в цїли заспокоєнѧ претенсіиї Общо рольничо-кредитногозаведенѧ длѧ Галичини и Бȣковини в лїквїдацїиї оу Львові 14 рат пожичкових по 7 зл. 60 кр. з пн. відбȣде сѧ в тȣтешнїм сȣдї днѧ 18 Вереснѧ 1894 и днѧ 17 Жовтнѧ 1894, все о годинї 10 рано примȣсова спродаж реальностей вик. гип. Ч. 508 громади кат. Цапївцї Ивана и Марїиї Скрипникӥв власноиї и реальности вик. гїп Ч. 509 тойже громади Ивана Скрипника власноиї.

Цїна виклична реальеости вик. гїп 508 виносит 100 зр., вик. гїп. 509, 230 зр.

Вадиюм 10 прц. цїни викличноиї.

Прочї оусловїѧ лїцїтацїйнї в тȣт. регїстратȣрї.

Кȣратором незнаних вірителїв Генрика Ѧрбесблȣера а застȣпником его Ѧков Вейнбергер з Тлȣстого.

Тлȣсте, 16 Вереснѧ 1894.

L. 4752 (5540 2—3)

Celem zaspokojenia pretensyi galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego we Lwowie w likwidacyi z 12 rat po 17 zł. 50 ct. i td. z pn. przeprowadzi c. k. sąd powiatowy w Tuchowie egzekucyjną licytacyę gospodarstwa włościańskiego objętego wyk. hip. l. 107 dla gminy Piotrkowice Maryanny ze Szymczaków Orczykowej własnego w dwóch terminach, a to dnia 25 września 1894 i dnia 6 listopada 1894 każdym razem o 10 godz. rano w sądzie tut. w biórze c. k. adj. Misiągiewicza.

Cena wywołania 700 zł.

Wadyum 70 zł.

Na pierwszym terminie gospodarstwo to spredane będzie tylko za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej ceny.

Kuratorem dla wierzycieli późniejszych i niewiadomych z miejsca pobytu ustanowionym został Józef Panek z Piotrkowic.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny, protokół z zamierzonego opisania przynależności i w ogóle wszystkie akta tej sprawy dotyczące przejrzeć mogą interesowani w registraturze sądowej.

Tuchów, 10 lipca 1894.

L. 4218 (5547 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 30 sierpnia 1894 za lub powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 11 października 1894 nawet poniżej takowej, licytacya realności wykazem hipotecznym 451 ks. gr. gm. kat. Jagielnica objętej obecnie Mozesa Rotenberga w jednej i Feiwla Rotenberga w drugiej połowie własnej na rzecz c. k. Dyrekcyi galicyjskiego funduszu propi nacyjnego we Lwowie pto 15 zł. z pn.

Cena wywołania 450 zł.

Wadyum 45 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli i wszystkich, którzyby po dniu 11 grudnia 1893 jako dniu wydania wyciągu hipotecznego prawa rzeczowe na powyższej realności nabyli, uchwała licytacyjna lub późniejsza doręczoną nie została, ustanowiono kuratorem adw. dr. Diamanta w Czortkowie.

Czortków, 15 maja 1894.

L. 4776 (5548 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lisku zawiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Tili Schlesinger w kwocie 100 zł. a. w. z pn. odbędzie się w zabudowaniu sądowem w dniach 25 września i 30 października 1894 zawsze o godzinie 11 rano publiczna przymusowa sprzedaż 9/24 części ciała hip. l. 696 wyk. ks. gr. gm. Lisko dłużnika Berischa Lehrera własnych.

Na pierwszym z tych terminów zostanie powyższa realność tylko za lub wyżej ceny sza unkowej, zaś na drugim także i niżej takowej sprzedaną.

Cena wywołania 131 zł. 23 ct.

Wadyum 13 zł. 12 ct.

Lisko, 30 maja 1894.

L. 6260 (5550 2—3)

W dniach 25 września i 25 października 1894 o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie powiatowym przymusowa licytacyjna sprzedaż realności w Tynowie w powiecie Starostwa drohobyckiego położonej, objętej wyk. hip. 68 księgi gruntowej dla Tynowa dłużników Paraśki, Maryśki i Fedia Terleckich własnej na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 300 zł.

Cena wywołania 388 zł.

Wadyum 38 zł. 80 ct. a. w.

Realność ta zostanie na drugim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Bliższe warunki do przejrzenia w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Jan Dumin w Medenicach.

Medenice, 18 lipca 1894.

L. 63776 (5581 2—3)

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli wodnych na rzece Swicy pod Hoszowem i Tiapczem w stryjskim okręgu budowniczym odbędzie się dnia 13 września 1894 w c. k. Starostwie w Stryju licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne tych budowli wynoszą 8878 zł. 10½ ct.

Warunki przedsiębiorstwa i kosztorys sumaryczny, plany i wykaz cen jednostkowych przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12-tej w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone według przepisanego wzoru, a zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej t. j. 500 zł. z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferty niesporządzone według przepisanego wzoru albo zawierające jakiekolwiek dopiski, lub niepodane w terminie lub złożone w innym urzędzie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 20 sierpnia 1894.

L. 64654 (5582 2—3)

Celem oddania w przedsiębiorstwo budowy wodnej na Sanie pod Tarnowcami i Ostrowem odbędzie się w c. k. Starostwie w Przemyślu 11 września 1894 o godzinie 12 w południe publiczna licytacya zapomocą ofert pisemnych.

Cena fiskalna wynosi 6606 zł. 55 ct.

Warunki budowy można przejrzeć w c. k. Starostwie w Przemyślu, gdzie także w wyżej oznaczonym dniu i godzinie wniesione być mają oferty ułożone w sposób poniżej podany a zaopatrzone w 5% wadyum.

Oferty wniesione po oznaczonym terminie, albo nie ułożone podług podanego wzoru, albo złożone w innym urzędzie, lub też nie zaopatrzone w należyte wadyum nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 18 sierpnia 1894.

L. 4824 (5484 3—3)

OGŁOSZENIE

na dzierżawę opłat od bicia rogatego bydła i świń w rzeźni gminnej w Piaskach wielkich przy Podgórzu na lat trzy, począwszy od dnia 15 września br.

Licytacya ofertowa, cena fiskalna, 4500 zł.

Termin składania ofert do dnia 5 września b. r, włącznie.

Wadyum w wysokości 10 prc. ceny fiskalnej.

Wysokość opłat 50 ct. od wołu, krowy i buhaja; 40 ct. od jałówki i buhajka (bukat), 40 ct. od świni, 15 ct. od cielęcia, barana itp.

Kaucya kwartalna.

Czynsz ma być składanym w ratach miesięcznych z góry.

Oferty należy przesyłać do Rady powiatowej w Wieliczce względnie urzędu gminnego w Piaskach w.

Wydział Rady powiatowej w Wieliczce.

L. 6569 (5568 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności 30 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Jakóba Sattlera w Kalwaryi w tutejszym sądzie przymusowa syrzedaż połowy posiadłości wyk. hip. l. 16 gm. kat. Kalwarya objętej dłużnika Józefa Schwarzbacha własnej, w dwóch terminach mianowicie dnia 24 września 1894 i dnia 24 października 1894 każdym razem o 10 rano.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiony p. adw. dr. Bresiewicz w Kal waryi.

Cena szacunkowa wynosi 600 zł. a wadyum 60 zł.

Kalwarya, 29 lipca 1894.

L. 4829 (5566 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Białej podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Zofii Fiałek w kwocie 150 zł. z pn. odbędzie się w tut. sądzie dnia 22 września i 22 października 1894 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod lk. 20 w Godzisce wilkowskiej położonej Tomasza Wandzla własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 651 zł.

Wadyum 66 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszym sądzie.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowionym jest adwokat tutejszy dr. Aronsohn.

Biała, 15 czerwca 1894.

L. 4722 (5575 1—3)

W sprawie egzekucyjnej Schmierla Gottesmanna przeciw Majerowi Dawidowi i Chanie Teitelbaumom o 200 zł. odbędzie się w tutejszym sądzie o godzinie 10 rano dnia 18 września 1894 tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 19 października 1894 także poniżej takowej przymusowa licytacya sklepu pod lk. 96 w Podhajcach położonego wykazem hipotecznym l. 1350 ks. gr. gminy katastralnej Podhajce objętego.

Cena szacunkowa oraz wywołania 155 zł. 83 ct.

Wadyum 16 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i protokół opisania przynależności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiony kuratorem dr. Kazimierz Pawlikowski adw. w Podhajcach.

C. k. Sąd powiatowy.

Podhajce, 30 maja 1894.

L. 4030 (5567 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności 100 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Bolesława Ziębóraka w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż całej posiadłości wyk. hip. l. 185 gm. Kalwarya objętej dłużników Wojciecha i Magdaleny Jarosińskich własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 17 września 1894 i 17 października 1894 każdym razem o 10 rano.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiony adw. Silberfeld.

Cena szacunkowa 859 zł.

Wadyum 85 zł.

Kalwarya, 7 lipca 1894.

L. 37316 (5565 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Katarzyny Michaleckiej przeciw Hrycowi Pilipowi o zapłacenie kwoty 22 zł. odbędzie się dnia 24 września 1894 i dnia 22 października 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biórze nr. 10 przymusowa sprzedaż realności w Wapowcach położonej wykazem hipotecznym l. 64 objętej dłużnika Hryca Pilipa, względnie tegoż spadkobierców, Anny, Onufrego i małolet. Iwana, Maryi i Seńka Pilipów własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 47 zł.

Wadyum zaś 5 zł.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adw. dr. Blumenfelda w Przemyślu z substytucyą adw. dr. Gansa.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Przemyśl, 30 czerwca 1894.

L. 8947 (5563 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Chany Fuchs przeciw nieobjętej masie spadkowej śp. Maryi z Kuźmińskich Wawrowej o zapłacenie kwoty 115 zł. odbędzie się dnia 24 września 1894 i dnia 24 października 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biórze nr. 1 przymusowa sprzedaż realności pod lk. 109 w Przemyślu na lwowskiem przedmieściu położonej ciała tabularnego nie stanowiącej a protokołem de praes. 31 maja 1892 l. 7711 egzekucyjnie zastawniczo opisanej dłużniczej masy spadkowej śp. Maryi z Kuźmińskich Wawrowej własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 706 zł. 45 ct. w. a.

Wadyum zaś 10 prc. tejże.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adw. dr. Joachima Goldfarba w Przemyślu.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół egz. zastawniczego opisania i akt oszacowania można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Przemyśl, 23 czerwca 1894.

L. 6857 (5549 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Limanowy zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 100 zł. odbędzie się na rzecz Meilecha Bindigera w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 50 gm. kat. Laskowa objętej, dłużników Maryanny Szewczyk, Jana Dudka, Wojciecha Dudka, Antoniny Dudka, Katarzyny Pączkowej, Piotra Dudka i Małgorzaty Dudkówny, własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 29 października 1894 i dnia 3 grudnia 1894 każdym razem o godzinie 10 przed połud.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Karol Młodzik w Limanowy.

Wadyum wynosi 49 zł.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa, 18 lipca 1894.

L. 91 (5559 2—3)

Obwieszczenie licytacyi.

W celu sprzedaży 1188 sztuk obrobionego, zupełnie suchego, budulcowego materyału drzewnego, z których 876 sztuk dębiny o masie drzewnej 641·85 metrów kubicznych i 246 sztuk sośniny o masie drzewnej 110·43 mtr. kub. znajduje się nad Sanem, na ładzie gminnym w Hurku, a 66 sztuk dębiny o masie drzewnej 56·68 mtr. kub. znajduje się we wsi Medyka z Chałupkami, odbędzie się w kancelaryi Wydziału powiatowego w Przemyślu licytacya za pomocą ofert pisemnych i ustnych.

Cena wywołania polegająca na akcie szacunkowym rzeczoznawców, ustanawia się na 6580 zł. 89 ct. a. w.

Pierwszy termin licytacyi wyznacza się na dzień 5 września 1894 r., gdyby jednak wynik tej licytacyi wypadł niżej ceny wywołania, w takim razie odbędzie się druga licytacya dnia 13 września 1894.

Do tej licytacyi wolno przystąpić każdemu, kto używa praw samowolności i podać może wyznaczoną rękojmię.

Kto licytować chce nie dla siebie, lecz dla kogo innego, ma przedłożyć komisyi licytacyjnej specyalną plenipotencyę, należycie legalizowaną.

Tak do ofert pisemnych, jak i do ustnej rozprawy, należy dołączyć wadyum w wysokości 10 prc. ceny wywołania, w gotówce lub w papierach wartościowych, kurs na giełdzie mających i według dziennego kursu, lecz nie ponad ich nominalną wartość obliczonych.

Oferty pisemne, w każdym dniu licytacyi, mają być wnoszone do godziny 12 w południe, gdyż od tej godziny do godziny 1 w południe będzie przeprowadzoną rozprawa ustna, a po jej ukończeniu nastąpi dopiero otwarcie ofert pisemnych.

Każda oferta pisemna, zaopatrzona przepisaną marką stemplową na 50 ct., musi być opieczętowaną, i zawierać ma imię i nazwisko, mieszkanie i zatrudnienie oferenta a oferowana suma ma być w niej wypisaną wyraźnie cyframi i słowami.

Nadto należy w niej nadmienić, że oferentowi są znane z protokołu licytacyjnego wszystkie ogólne i szczególne warunki licytacyi i że on tym warunkom poddaje się całkowicie.

W wadyum nie opatrzone, po terminie wniesione, lub niedokładne oferty nie będą uwzględnione.

Bliższe warunki tej licytacyi mogą być przejrzane w kancelaryi Wydziału powiatowego w Przemyślu, każdego dnia w godzinach urzędowych.

Z Urzędu gminnego w Hurku, dnia 21 sierpnia 1894.

Teodor Stebnicki, naczelnik.

Konkursa.

L. 583/R. s. o. (5510 3—3)

C. k. Rada szkolna okręgowa w Pilznie ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

1. Przy 5 klasowej szkole mięszanej w Pilznie na jednę posadę starszego nauczyciela z językiem wykładowym polskim z z roczną płacą 450 zł. i 10 prc. dodatkiem na mieszkanie i prawem pobierania ustawą przepisanych dodatków pięcioletnich,
2. jednę posadę młodszego nauczyciela z patentem dla szkół ludowych więcej klasowych z roczną płacą w kwocie 300 zł. i 30 zł. dodatkiem na mieszkanie.

Kandydaci ubiegający się o te posady winni wnieść podania należycie udokumentowane za pośrednictwem swoich władz przełożonych najpóźniej do dnia 15 września br.

Pierwszeństwo będą mieli kandydaci, którzy się wykażą świadectwem z egzaminu dla szkół wydziałowych.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej w Pilznie. 15 sierpnia 1894.

Przewodniczący c. k. Starosta.

Zl. 65405 (5532 3—3)

Stipendien.

An der k. k. Hochschule für Bodencultur in Wien gelangen zum Studienjahre 1894/95 fünf Staatsstipendien für das landwirtschaftliche und eines für das forstwirthschaftliche Studium von je 200 fl. zur Verleihung.

Die Gesuche um dieselben sind an das Miaisterium für Kultus und Unterricht zu richten und bei dem Rectorate der genann ten Hochschule bis zun 25 September einzureichen.

L. 49145 (5560)

Über eine mit 1-ten October 1894 in Lemberg-Podzamcze zur Besetzung gelangende Bahnarztesstelle wird hiemit der Concurs ausgeschrieben.

Mit der genannten Stelle ist ein jährliches Honorar per 400 fl. (vierhundert Gulden) und ein Wagenpauschale von 200 fl. (zweihundert Gulden) ö. W. jährlich verbunden.

Um diesen Posten können nur graduirte Doctoren der Medizin sich bewerben und haben in ihren diesbezüglichen längstens bis zum 8-ten September l. I im Einreichungs Protokolle der k. k. Eisenbahn Betriebs Direction in Lemberg einzubringenden mit einer Stempelmarke per 50 kr. versehenen und gehörig dokumentirten Gesuchen nachzuweisen dass sie:

1. die österreichische Staatsangehörigkeit und die Berechtigung zur Ausübung der ärztlichen Praxis besitzen.
2. sowohl der deutschen als auch der Landsprachen mächtig sind.
3. wenigstens eine dreijährige ärztliche Praxis bereits besitzen u.
4. nicht über 45 Jahre alt sind.

Der Betriebs Director Stelvert.
Lemberg, am 21 August 1894.

Na posadę lekarza kolejowego z siedzibą we Lwowie-Podzamczu do obsadzenia z dniem 1-go października 1894 z roczną płacą 400 zł. (czterysta) i dodatkiem na fiakra w kwocie 200 zł. (dwieście złotych) rocznie rozpisuje się niniejszem konkurs.

O posadę tę mogą kompetować tylko doktorowie wszech nauk lekarskich, a ostemplowane i należycie udokumentowane podania należy wnieść najpóźniej do dnia 8-go września b. r. do protokołu c. k. Dyrekcyi ruchu kolei państwowych we Lwowie i wykazać w takowych:

1. prawo obywatelstwa austryackiego,
2. dyplom doktora medycyny uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej,
3. znajomość języka niemieckiego i języków krajowych,
4. praktykę co najmniej trzyletnią w zawodzie lekarskim i
5. wiek nieprzekraczający lat 45.

C. k. Dyrekcya ruchu kolei państwowych we Lwowie.
Lwów, dnia 21 sierpnia 1894.

L. 170 (5574 1—2)

Sąd Oleski potrzebuje i przyjmie zaraz dyetaryusza z czytelnem pismem, biegłego we wszystkich gałęziach manipulacyi sądowej za wynagrodzeniem miesięcznem w miarę zasługi 25 do 30 zł.
Olesko, 22 sierpnia 1894.

L. 5457 (5573 1—3)

Dyetaryusz z ładnem, szybkiem pismem, obznajomiony z manipulacyą sądową zostanie natychmiast za wynagrodzeniem miesięcznem 25 zł. do tutejszego sądu przyjęty.

Podania ze świadectwami należy przesłać sądowi do 1 września 1894.
Milówka, 22 sierpnia 1894.

L. 4825 (5485 3—3)

Na posadę ukwalifikowanego weterynarza przy rzeźni gminnej w Piaskach wielkich.

Płaca 700 zł. rocznie, posada do objęcia od dnia 15 września br. Podania należy wnosić do Rady powiatowej w Wieliczce względnie urzędu gminnego w Piaskach w. do dnia 10 września br.

Z Wydziału Rady powiatowej w Wieliczce.

Upadłości.

(5537 3—3)

Na podstawie uchwały powziętej przez wydział wierzycieli masy konkursowej Arona Schexa, kupca w Stryju, nastąpi sprzedaż w drodze pisemnych ofert wszystkich towarów korzennych, win, wódek, likierów jakie w sklepie i w piwnicy się znajdują, a o ile takowe przedkonkursowem prawem zastawu nie są obciążone.

Jako cenę ogólną podaje się tychże wartość, przy inwentaryzacyi na sumę 2600 zł. 22 ct. oszacowaną.

Sprzedaż tych towarów nie nastąpi niżej 40 prc. ceny szacunkowej.

Oferty pisemne, z dołączeniem wadyum 10 prc. ceny szacunkowej wynoszącem, t. j. kwotą 260 zł. a. w. nadsyłać należy na ręce podpisanego zarządcy masy konkursowej najdalej do 7 września 1894.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 7 września 1895 o godzinie 11 przed południem w biurze podpisanego.

Po zatwierdzeniu najkorzystniejszej oferty, będzie obowiązany nabywca do 24 godzin cenę kupna w całości uiścić, a to pod rygorem utraty złożonego wadyum, które na rzecz masy konkursowej przepadnie, przyczem ponowne rozpisanie licytacyi na koszt i niebezpieczeństwo tegoż nastąpi.

Masa konkursowa nie ręczy ani za jakość towarów, ani za możliwe przy obliczaniu zaszłe pomyłki.

Inwentarz towarów przeglądnąć mogą chęć kupna mający u podpisanego, każdego dnia od godziny 10—11 przed południem.

Stryj, 18 sierpnia 1894.
Dr. Włodzimierz Aichmüller.
adwokat krajowy.

Wyroki prasowe.

L. 8562 (5562)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu jako Trybunał dla spraw prasowych orzekł, na mocy § 489 i 493 p. k., że osnowa artykułów a) „Caserio i Nemezis dziejowa" i b) „o wzrastającem ubóstwie umysłowem 3 stanu" umieszczonych w Nr. 53 czasopisma „Gazeta Przemyska" z dnia 15 sierpnia 1894 stanowi ad a) występek z § 305 u. k., zaś ad b) zbrodnię zamieszania spokojności publicznej z § 65 lit. a u. k. i występek z § 302 u. k., że zatem usprawiedliwioną jest konfiskata tego numeru czasopisma przez c. k. Prokuratoryę państwa zarządzona.

Wskutek tego wzbronionem jest dalsze jego rozpowszechnianie a zabrany nakład ma być zniszczony.

Z c. k. Sądu obwodowego.
Przemyśl, 18 sierpnia 1894.

L. 18174 (5589)

C. k. Sąd krajowy jako prasowy w Krakowie, na wniosek c. k. Prokuratoryi państwa w myśl § 493 p. k. orzekł, że treść artykułu umieszczonego w peryodycznem czasopiśmie „Naprzód" w Krakowie wychodzącem z dnia 15 sierpnia 1894 Nro 16 na pierwszej stronicy pod napisem „W obronie prawdy" zawiera istotę czynu występku z § 302 k. k. a treść artykułu w tym samym numerze wspomnianego czasopisma, na czwartej stronicy zamieszczonego, pod napisem „Kwiatek z niwy militaryzmu współczesnego" istotę czynu występku z § 302 k. k. oraz występku z § 491 k. k. i art. V ustawy z 17 grudnia 1862 Nro 8 dz. p. p. z r. 1863.

C. k. Sąd krajowy karny.
Kraków, dnia 22 sierpnia 1894.

Kuratele.

L. 36369 (5533 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, iż kuratela nad Karolem Stanisławem Janem 3 im. Krzyżanowskim zniesioną została.

Lwów, dnia 30 lipca 1894.

L. 4955 (5552 2—3)

Filip Butyn gospodarz z Zagórza uznany został marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiono Jakima Cuimana z Zagórza.

C. k. Sąd powiatowy.
Załośce, 18 lipca 1894.

L. 3805 (5571 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Łące ogłasza, że Wasyl Ługusz z Dorożowa za marnotrawcę uznanym został.

Kuratorem Iwan Ługusz z Dorożowa.
Łąka, 29 lipca 1894.

L. 4939 (3580 1—3)

Mykieta Mamałyga z Niżniowa uznany marnotrawcą, kuratorem ustanowiono Iwana Mamałygę Korsz z Niżniowa.

C. k. Sąd powiatowy.
Tłumacz, 22 kwietnia 1894.

L. 4172 (5579 1—3)

Feśko Łabiak z Beska został uznany marnotrawcą kuratorem ustanowiono dla niego AndrijaBobaka z Beska.

C. k. Sąd powiatowy.
Rymanów, 30 kwietnia 1894.

Księgi gruntowe.

L. 1386 (5564)

Komisya hipoteczna przy Prezydyum c. k. sądu obwodowego samborskiego ogłasza, że arkusze posiadania wraz z aktami dotyczącemi założenia nowej księgi gruntowej dla gminy katastralnej Balicze podróżne powiatu sądowego Żurawieńskiego, złożone zostały w c. k. sądzie powiatowym w Żurawnie do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą ustnie lub pisemnie w c. k. sądzie powiatowym w Żurawnie włącznie do dnia 10 września 1894.

Sambor, 20 sierpnia 1894.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 28838 (4702 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wskutek prośby ck. Prokuratoryi skarbu imieniem skarbu pocztowego z dnia 12 lutego 1894 l. 7610 wzywa posiadacza obligacyi indemnizacyjnych nr. 2070 Galicyi zachodniej z dnia 1 listopada 1853 i nr. 44941 Galicyi wschodniej z dnia 1 listopada 1853, każdej po 100 zł. mk. zawinkulowanych jako kaucya służbowa śp. Teodora Bazarka, byłego konduktora pocztowego, ażeby te obligacye w przeciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni sądowi przedłożył, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu takowe na żądanie ck. prokuratoryi skarbu imieniem skarbu pocztowego we Lwowie za umorzone uznane zostaną.

Lwów, dnia 9 czerwca 1894.

L. 4573 (5527 3—3)

Niewiadomych z życia i miejsca pobytu Józefa Antschla 2 im. Nachfolgera i Taubę Neschę 2 im. Nachfolger uwiadamia się, że dnia 27 kwietnia 1894 l. 4573 wniósł przeciw nim Leib Fränkel pozew o zgaśnięcie pretensyi w kwocie 160 zł. i prawa zastawu dla niej w stanie biernym realności objętej whl. l. 1086 gm. kat. Rawa zaintabulowanego, wykreślenie tego prawa zastawu wskutek czego wyznaczony został termin do rozprawy ustnej na dzień 27 września 1894 o godzinie 9 rano.

Wzywa się zatem tychże niewiadomych z pobytu pozwanych, aby na wyznaczonym terminie albo osobiście, albo kuratorowi dla nich w osobie p. adw. dr. Jamińskiego z Rawy ustanowionemu środki do obrony swej służące dostarczyli, albo też innego zastępcę sobie obrali, gdyż inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypiszą.

C. k. Sąd powiatowy.
Rawa, dnia 28 czerwca 1894.

L. 10950 (5544 2—3)

C. Sąd powiatowy md. w Sanoku zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Maksyma Kikieli, że Abraham Zahn wniósł przeciw niemu i Katarzynie Kikiela pod dniem 21 lipca 1894 l. 10950 pozew o oddanie w posiadanie i używanie połowy parcel 1. kat. 467/1—468/1—469/1 itd. gminy Załuż z pn., na który termin do rozprawy na 31 sierpnia 1894 o 9 godzinie rano wyznaczony a dla niego kurator w osobie tut. adw. dra Flakowicza ustanowiony został.

Sanok, dnia 23 lipca 1894.

L. 3695 (5451 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku uwiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego Altera Rubina, że Isaak Herzig wniósł przeciw niemu prośbę o nakaz zapłaty required ztującej sumy wekslowej 80 zł. a. w. z pn., któremu żądaniu uchwałą z dnia 12 czerwca 1894 l. 3695 zadość uczyniono.

Oraz ustanowił sąd dla tego pozwanego kuratora w osobie p. adw. dra Flakowicza ze substytucyą p. adw. dra Gawła w Sanoku i poleca temu pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika sądowi wczas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Sanok, dnia 12 czerwca 1894.

L. 9591 (5422 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Leibę Schneida, że na pozew Jakóba Hausera z praest. 15 czerwca 1894 l. 7423 wydał uchwałą z dnia 16 czerwca 1894 l. 7423 nakaz zapłaty sumy wekslowej 800 zł. a. w. z pn. i takowy doręcza w osobie adwokata dra. Fiternika ze substytucyą adwokata dra. Kohna ustanowionemu kuratorowi.

Wzywa się zatem Leibę Schneida, ażeby kuratorowi potrzebną do obrony informacyę udzielił lub innego zastępcę zamianował i sądowi podał do wiadomości ileże w razie przeciwnym niepomyślne skutki z zaniedbania wynikające własnej winie przypisać musi

Sambor, 13 sierpnia 1894.

L. 621 (5561)

Wydział krakowskiej Izby adwokackiej podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że p. Dr. Józef Leopold 2 im Caro z dniem 20 sierpnia 1894 wpisany został w listę adwokatów z siedzibą w Krośnie.

Z Wydziału Izby adwokackiej.
Kraków, dnia 21 sierpnia 1894.

L. 39217 (5534)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ohłasza niniejszem, że firmę „Sigmund Kulka" Commisionsgeschäft in Lemberg z rejestru handlowego dla firm pojedynczych wykreślono.

Lwów, dnia 4 sierpnia 1894.

L. 4253 (5463

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Samborze ogłasza, iż do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpisaną została firma „Spar & Creditverein in Żurawno registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“.

Siedzibą stowarzyszenia jest Żurawno.

Przedsiębiorstwo polega na statucie uchwalonym dnia 7 marca 1893 w Żurawnie na walnem zgromadzeniu członków.

Przedmiotem przedsiębiorstwa jest dostarczenie członkom pieniędzy do ich przed siębiorstw potrzebnych na umiarkowany procent i przyjmowanie oszczędności.

Firmę stowarzyszenia podpisuje Dyrekcya w ten sposób, że dwaj członkowie Dyrekcyi podpisują się pod firmą Towarzystwa.

Wysokość jednego udziału wynosi kwotę 25 zł. którą albo natychmiast lub też w pięciu po sobie następujących ratach po 5 zł. wpłacić można.

Jeden członek może mieć najwięcej 5 udziałów.

Przeniesienie udziałów na trzecie osoby dopuszczalnem jest tylko za wyraźnem zezwoleniem Rady nadzorczej.

Odpowiedzialność członków za zobowiązania Stowarzyszenia jest ograniczoną a mianowicie w ten sposób, że członkowie odpowiadają za zobowiązania stowarzyszenia o ile fundusze Towarzystwa nie wystarczają swoimi udziałami a nadto jaszcze czterokrotną kwotą wziętych udziałów.

Wszelkie ogłoszenia w sprawach stowarzyszenia podpisywane będą pod firmą sgowarzyszenia przynajmniej przez dwóch członków Dyrekcyi i przybite zostaną w publicznych miejscach.

Sambor, 12 maja 1895.

L. 7709 (5478 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sołotwinie uwiadamia z życia niewiadomą Amelię Nahlik, że na prośbę Aleksandra Smela o extabulacyę prenotacyi sumy 500 zł. w. a. w stanie biernym realności whl. 412 gminy Rosulna etz. wyznaczono termin na dzień 27 września 1894 i kuratorem dla niej Stanisława Kalitę ze Sołotwiny ustanowiono, że zatem w razie niezgłoszenia się jej zastąpienie kuratora ją obowiązywać będzie.

Sołotwina, 15 sierpnia 1894.

L. 10891 (5460 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Aleksandra i Rozalię Szymanowskich, że w porze wekslowym Perli Baumöhl przeciw nim o 180 zł. ustanowił dla nich kura orem adw. dr. Dolińskiego z zastępstwem adw. dr. Skórskiego i poleca im, ażeby względem swej obrony z kuratorem się porozumieli, lub innego pełnomocnika sądowi wczas przedstawili, inaczej skutki zaniedbania sami sobie pzypisać będą musieli.

Przemyśl, 7 lipca 1894.

L. 3176 (5497 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Podbużu ogłasza, że Samuel Bander wniósł pozew przeciw Izakowi Eidelsheim z miejsca pobytu niewiadomemu o zapłatę 105 zł, który doręczono ustanowionemu kuratorowi Samuelowi Eidelsheim.

Wzywa się Izaka Eidelsheima, aby kuratorowi potrzebną informacyę udzielił.

Podbuż, 20 lipca 1894.

L. 2276 (5494 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie jako instancya spadek po śp. Janie Kamieniobrodzkim przeprowadzająca, wzywa nieznane z życia i miejsca pobytu Emilię Matyaszek, Karolinę Kamieniobrodzką, Matyldę Kamieniobrodzką i Anielę Kamieniobrodzką, by w ciągu jednego roku oświadczenie do spadku powyższego wniosły a względnie kuratorowi potrzebnych informacyi udzieliły, ile że inaczej rozprawa spadkowa z ustanowionym dla nich kuratorem przeprowadzoną zostanie.

Lubaczów, dnia 26 maja 1894.

L. 3945 (5477 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie uwiadamia z miejsca pobytu nieznanego Tomasza Ożgę, że Wawrzyniec Ożga dnia 17 listopada 18·8 w Dobry bez testamentu zmarł.

Gdy miejsce pobytu Tomasza Ożgi nieznane, wzywa się go, ażeby w przeciągu jednego roku od dnia niniejszego do spadku tego tym pewniej się oświadczył, gdyż inaczej spadek z oświadczonymi spadkobiercami i z kuratorem jego Błażejem Ożgą pertraktowanym będzie.

Sieniawa, 21 czerwca 1893.

L. 1133 (5472 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Markusa Golda, iż w celu doręczenia mu tusąd. uchwały hipotecznej z dnia 20 stycznia 1891 l. 22139 został ustanowiony tusądową uchwałą z dnia 12 lutego 1893 l. 1133 kurator ad actum w osobie p. adwokata dra. Taubenfelda.

Wzywa się zatem Markusa Gold, ażeby temuż kuratorowi potrzebne informacye udzielił, albo też wskazał sądowi innego pełnomocnika, gdyż inaczej sam sobie skutki swej opieszałości przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 12 lutego 1894.

L. 4820 (5572 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mostach Wielkich zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomą Justynę Potemską, urodzoną Buczman, iż Zofia I voto Felbel II voto Burko wniosła przeciw niej pozew de praes 7 czerwca 1894 l. 4096 o uznanie prawa własności do całego ciała tabularnego wyk. hip. l. 697 gminy Batiatycze z pn. i że dla niej kuratora ad actum w osobie c. k. notaryusza Józefa Tabińskiego z zastępstwem Emila Łapickiego ustanowiono i termin do rozprawy na dzień 29 sierpnia 1894 o godz. 9 rano zaznaczono i poleca jej, aby co do obrony swych praw z ku atorem się porozumiała lub też inngo zastępcę wczas sądowi przedsta wiła.

Mosty wielkie, dnia 4 sierpnia 1894.

L. 4539 (5487)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Brzeżanach uwiadamia, że w skutek uchwały z dnia 23 czerwca 1894 l. 3802 wpisano dnia 14 lipca 1894 w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych jak Tom I pag. 155 i 156 firmę „Leib Bartfeld przedsiębiorstwo gorzelni i wypas wołów w Złotnikach“ jako filialną: Zweigniederlassung, firmy głównej: Probużna, Hryńkowce, Krzyweńkie i Wasylkowce w rejestrze handlowym ck. sądu obwodowego w Tarnopolu protokołowanej.

Brzeżany, 28 lipca 1894.

L. 5440 (5492 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie wdrażając postępowanie amortyzacyjne co do rzekomo zagubionej karty wkładkowej Towarzystwa zaliczkowego w Dąbrowie nr. 521 na 150 zł. opiewającej, wydanej na imię i nazwisko Józefa Leibla z Dąbrowy na każdorazowe zażądanie okaziciela płatnej wzywa wszystkich, w których ręku ta karta wkładek znajdować by się mogła, aby ją w ciągu jednego roku od daty w tut. sądzie okazali, prawa swe do takowej zgłosili i udowodnili, inaczej na ponowne żądanie Józefa Leibla za umorzoną uznaną zostanie.

Dąbrowa, 8 sierpnia 1894.

L. 3108 (5490 1—3)

W sprawie egzekucyjnej Szai Regenbogena przeciw spadkobiercom Józefa Mruka pto 200 zł. aw. z pn. mianuje się kuratorem nieobecnego z miejsca pobytu niewiadomego Jędrzeja Mruka adw. dr. Pawłowskiego z Jasła.

Jest tedy rzeczą Jędrzeja Mruka temu swemu kuratorowi udzielić potrzebnej informacyi lub innego pełnomocnika sobie ustanowić, w przeciwnym bowiem razie szkodliwe skutki sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Biecz, 9 sierpnia 1894.

L. 4740 (5417)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Brzeżanach, uwiadamia, że wskutek uchwały z dnia 21 lipca 1894 l. 4317 wpisano dnia 30 lipca 1894 w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych firmę Samuel Kirschner dla przedsiębiorstwa dzierżawa młyna w Przemyślanach.

Brzeżany, 4 sierpnia 1894.

L. 7079 (5466 1—3)

Niewiadomą z miejsca pobytu i z życia Joannę vel Annę Halkiewicz zawiadamia się, że Piotr Sobolewski wytoczył przeciw niej pozew o uznanie prawa własności, o zaintabulowanie jako właściciela posiadłości objętej whl. 264 ks. gr. gm. kat. Bohorodczany i zanotowanie sporu przy dotyczącym whl. Kuratorem dla niej ustanowiony c. k. not. Piotr Kuryś w Bohorodczanach, któremu informacyj możliwych udzielić lub innego za stępcę swego sądowi wskazać może.

C. k. Sąd powiatowy.

Bohorodczany, dnia 27 lipca 1894.

L. 2334 (5437 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Adelę Göbel, iż w sprawie Efroima Bełz przeciw niej o wpis prawa zastawu dla sumy 193 zł. w. a. ustanowił dla niej kuratora w osobie adwokata Turzańskiego.

Lubaczów, dnia 7 czerwca 1894.

L. 9592 (5423 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Leibę Schneida, że na pozew Jakóba Hausera z praest. 15 czerwca 1894 l. 7425 wydał uchwałę z dnia 16 czerwca 1894 l. 7425 nakaz zapłaty sumy wekslowej 700 zł. w. a. z pn. i takowy doręcza w osobie adwokata dra Fiternika ze substytucyą adwokata dra Kohna ustanowionemu kuratorowi.

Wzywa się zatem Leibę Schneida, ażeby kuratorowi potrzebną do obrony informacyę udzielił lub innego zastępcę zamianował i sądowi podał do wiadomości, ileże w razie przeciwnym niepomyślne skutki z zaniedbania wynikające własnej winie przypisać musi.

Sambor, 13 sierpnia 1894

Doniesienia prywatne.

Ostrzeżenie. 979

Zaginęły dwa weksle, nadane dnia 8 sierpnia b. r. w Tęgoborzy w liście do Towarzystwa Wzajemnego Kredytu w Krakowie adresowanym, jeden na 900 zł. a drugi na 1500 zł. aw.

Wykazują one datę wystawienia 4 sierpnia b. r., płatne w 3 miesiące od daty, zaopatrzone podpisami Wnych. Ignacego Gumińskiego, Władysława Głębockiego, a na odwrotnej stronie Zygmunta Jordana.

Ostrzega się zatem przed nabyciem tych weksli, nadmieniając, że postępowanie amortyzacyjne zostało co do nich wdrożone.

Kancelarya adwokata dr. Szalaya w Krakowie.

Uwiadomienie.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić, iż od lat dwunastu pod firmą **St. Staszkiewicz** istniejący handel na własność nabyłem i takowy po odpowiedniej adaptacyi w świeże i doborowe towary zaopatrzyłem, prowadząc ten handel na sumiennych i zdrowych podstawach, spodziewam się, iż wkrótce sobie zaufanie Szanownych P. T. Odbiorców zaskarbić potrafię.

Ceny moich towarów jak możliwie niskie, a co do jakości wyrównają wszelkiej konkurencyi. Upraszając powyższe przyjąć do łaskawej wiadomości, polecam się łaskawym względom, kreślę z głębokim szacunkiem

967 **Karol Riel**

róg ul. Sykstuskiej i Słowackiego.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem centa, tłustym petitem 2 centy.

Znakomite tutki nieklejone Niemojowskiego zbadane przez miejskie laboratoryum, są do nabycia we wszystkich trafikach. 330

Realność pod budowę z ogrodem w objętości 530 sążni kwadr. przy ul. Kurkowej l. 55 do sprzedania. Wiadomość tamże.

Nauczycielka, Polka, z długoletnią praktyką, niemieckim, francuskim i niższą muzyką szuka posady. Adres: A. W. poste rest. Krosno. 966

Nauczycielka Polka z językiem francuskim, niemieckim i muzyką poszukuje umieszczenia na prowincyi. Adres: A. Ż. Skała nad Zbruczem. 975

„Gazeta Lwowska"

jest także do nabycia
w handlu korzennym i pokoju do śniadań
H. Mayera
róg ulicy Łyczakowskiej i Czarnieckiego. 878

Przez wys. c. k. Władzę konc.
prywatna Szkoła handlowa we Lwowie,
Wykład utrakwistyczny polsko-niemiecki.
Początek roku szkolnego 1894/95 z dniem 15. września 1894.
Wpisywać się można codziennie od godz 2. do 3. po południu w lokalu szkoły, ulica Krakowska l. 7, III piętro. L. E. Veltze.
Z powodu ograniczonej liczby miejsc poleca się rychłe wpisanie. 879

Bieliznę
własnego wyrobu, bieliznę prof. dr. Jägera, wyroby pończoszkowe i trykotowe poleca najtaniej
M. Bałłabana Następca
Mikołaj Ludwig
Lwów, pl. Marjacki l. 8.
W niedzielę i święta magazyn zamknięty. 905

Dla przyjezdnych na Wystawę krajową!
HOTEL KRAKOWSKI
w śródmieściu przy pl. Bernardyńskim położony przebudowany i odnowiony poleca względem Szan. P. T. Publiczności ze względu na taniość (pokoje gościnne od 80 ct. do 3 zł. 50 ct. za dobę wraz z usługą i pościelą.)
Zarząd hotelu.

Dr. Ant. Roicki
(Berger)
od lat przeszło 20 specyalista **chorób** wenerycznych i skórnych, mieszka obecnie ul. Zimorowicza l. 5 prawie naprzeciw gmachu Sokoła, Ordynuje od godziny 10 do 11 z rana i od 3 do 5 po południu. (470)
Na żądanie Poradnik pocztą zł. 1.50.

5 do 10 zł. dziennego pewnego zarobku bez kapitału i ryzyka dajemy każdemu, kto się chce zająć sprzedażą ustawniczo dozwolonych losów i papierów. Oferty pod „Losy" do eksp. anonsów **J. Danneberg, I. Wiedeń, Wollzeile 19.** 943

Specyalność!
Francuskie Tutki nieklejone
„SANITAS" 893
z watą odtłuszczoną dr. Brunsa w każdym munsztuku.
1000 tutek SANITAS w eleg. pudełkach zł. 1.80. — Łaskawe zlecenia na 3000 tutek wysyła franko.
Nowootworzony „Magazyn Akademicki", Lwów, ul Akademicka 6.



Największy wybór i najtańsze źródło do zakupna
porcelany, szkła,
majoliki, fajansów, szteingutów
nakryć stołowych
z chińskiego srebra i Alpaki,
Rozmaitych przyborów metalowych, drewnianych i innych
potrzebnych do gospodarstwa domowego
i ozdobnych przedmiotów
dla dekoracyi pokojów.
Jedyny skład prawdziwych 945
rosyjskich samowarów woroncowskich
i oryginalnych angielskich
filtrów do wody.
Ceny stałe możliwie najniższe.

Krajowa szkoła gorzelnicza w Dublanach.

Wpisy i wykłady rozpoczynają się dnia 1go października b. r.
Bliższych wyjaśnień w sprawie przyjęć udziela podpisany kierownik szkoły.
Dr. R. Wawnikiewicz. 976

GIOVANNI ŻULIANI
we Lwowie, ulica św. Piotra l. 9.
Wyroby betonowe i posadzki terrazzo
odznaczone zaszczytnie na Wystawach krajowych, poleca własne krajowe wyroby posadzki weneckie terrazo, mozajkowe, imit. granitu, płytki maszynowe z cementu deseniowane do posadzki, betonowe kanały, sklepienia łukowe, rezerwoary i muszle do studzień, schody, balkony, żłoby i wszelkie tym podobne wyroby z cementu.
Wzory i kosztorysy na żądanie bezpłatnie.
Łaskawe zamówienia miejscowe i z prowincyi uskutecznia się naistaranniej, wzorowo i trwało, po cenach umiarkowanych. 973

Handel założony w roku 1789.
Największy skład herbaty chińsko-rossyjskiej
Fryderyka Schubutha
Lwów, Rynek 45, poleca

Herbaty czarne, aromatyczne, silnie naciągające.		Herbaty z Kwiatem, aromatyczne, jasno naciągające.	
1/2 klgr. Congo nr. I.	1.90	1/2 klgr. Pecco nr. III.	2.80
„ Souchong nr. II.	2.30	„ Pecco nr. IV.	4.—
„ Souchong ze zbioru majowego	3.—	„ Najprzedn. nr. 5	4.—
„ Congo Kaizów najprzedn.	4.—	„ Najprzedn. karawan.	5, 6 i 8.—

Najlepsze okruchy herbaciane po zł. 1.50, 1.80 i 2.30 w paczkach po 1/8, 1/4 i 1/2 kilograma.
Zamówienia z prowincyi uskuteczniam odwrotną pocztą, opakowania nie zaliczam. 950

PP. jednorocznym Ochotnikom
wszelkiej broni dostarcza kompletne wyekwipowania ściśle wedle przepisów
H. ROSENTHAL
c. k. dostawca nadworny.
Zakład umundurowania pp. Oficerów i Urzędników
Lwów, ul. Kopernika l. 9.
Cenniki na żądanie frankc. 958

Przeszło 50.000 zł. szkody sprowadziły w Jarczowcach iskry wypadłe z **komina lokomobili parowej i spowodowały pożar,** który zniweczył zbiory i liczne zabudowania gospodarskie. — Wobec tego zwracam uwagę P. T. właścicieli i dzierżawców dóbr na
lokomobilę naftową
drezdeńskiej fabryki motorów gazowych przedtem Maurycy Hille
jako najzupełniej bezpieczną i którą nietylko **na gumnie, ale i w stodole bez obawy wzniecenia pożaru młócić można.**
Generalny zastępca dla Galicyi i Bukowiny **Julian Topolnicki,** agencya dla handlu i importu, **Lwów, ulica Pańska l. 13.**
Lokomobilę naftową powyższej fabryki można oglądać codzień na Wystawie w ruchu przy napowietrznej kolei linowej. 938

W żeńskim wychowawczo-naukowym (ośmioklasowym) zakładzie
Maryi Zagórskiej
we Lwowie, ulica Czarnieckiego l. 12, rozpoczyna się rok szkolny dnia 5 września. Bliższych wskazówek dotyczących umieszczenia w zakładzie stałych pensyonarek, udziela właścicielka zakładu codzień od godziny 11—4. Wpisy uczenic dochodzących rozpoczną się dnia 29 sierpnia od godziny 11—6. 978

Powszechna Wystawa krajowa
Bloki i karty wstępu pojedyncze
po cenie blokowej,
Katalogi, Przewodniki,
Losy po 1 zł.
Wszystkie pisma europejskie,
Biuro dzienników i ogłoszeń Ludwika Plohna
ulica Karola Ludwika l. 9,
Kiosk na Wystawie obok bramy głównej. 734

Celem położenia tamy nadużyciom niektórych restauratorów, mam zaszczyt podać do publicznej wiadomości, że
piwo okocimskie
sprzedaja na szklanki tylko następujące firmy:
Naftuła Toepfer, ulica Trybunalska l. 12 **Wilhelm Breitmayer,** ulica Trybunalska l 14 — **Józef Earlich,** kawiarnia Teatralna — **Władysław Kozłowski,** ulica Gródecka l. 79 — **Jan Ludwig,** ulica Krakowska l. 7 — **Narodna Torhowla,** ulica Ormiańska — **Karol Niedźwiecki,** ulica Słowackiego l. 8 — **Antoni Rudziński,** restauracya kolejowa — **H Salzberg,** ulica Kołłątaja róg Kazimierzowskiej — **Max Wixel,** ulica Ormiańska l. 5,
zaś na placu Wystawy pawilon okocimski.
Główne zastępstwo i skład piwa beczkowego u pp. **Ozyasza Wixla i Syna,** ulica Bogusławskiego 13, telefon nr. 6 — skład piwa flaszkowego u p. **S. Wiesera,** Sykstuska 14, telefon 149.
Na przyszłość ogłaszać będę każdej niedzieli w pismach lwowskich nazwiska restauratorów, którzy **piwo okocimskie** sprzedają, a nadto zastrzegam sobie wystąpić w drodze sądowej przeciwko sprzedaży obcego piwa pod marką okocimskiego.
Jan Götz, browar w Okocimie. 981

Zakład naukowy wyższy M. Bielskiej we Lwowie
prowadzi kursy dopełniające, po ukończeniu których uczenice mogą składać egzamina nauczycielskie; kursy języków obcych **metodą konwersacyjną**, przedstawiające wielką korzyść, zwłaszcza dla zaczynających, zastępując bony cudzoziemka kształcąc wymowę i ucząc mówić. **Na żądanie** wprowadzoną zostaje nauka języka łacińskiego. — Zamówienia na rok szkolny 1894—95 przyjmuje się do lipca we Lwowie Rynek l. 41, od 1 lipca plac Dąbrowskiego (Chorążczyzna) wchód od ulicy Cichej l. 1.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom W... (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.